

ISSN 2083 - 0408 NR 67/04/2022



Kuryłowskie wieści





nadzieja pojawiła się niespodziewanie

nadzieja pojawiła się
niespodziewanie
zakradła na palcach
wraz z tą melodią
starej skrzypiącej szafy
stojącej w rogu
na strychu wspomnień

weszła powoli
w asyście skowronków
w których cała jestem
na twój widok

rozejrzała się i usiadła
z aksamitnym uśmiechem
w bujanym fotelu

przymknęła oczy

czuję że jest bardzo głodna

MP

fol. Magda P.

W NUMERZE:

Z PRACY URZĘDU GMINY

- 3 | Za nami pierwszy kwartał 2022 roku
„Granty PPR”
Edukacyjna ścieżka ekologiczna w Ożannie
Informacja dla użytkowników instalacji fotowoltaicznych
Punkt konsultacyjny programu Czyste Powietrze
Apel odnośnie segregacji odpadów komunalnych
Deklaracji dotyczącej źródeł ciepła i spalania paliw

Z KART HISTORII NASZEJ GMINY

- 9 | Stan bezpieczeństwa na terenie Gminy Kuryłówka
po bitwie pod Kuryłówką - cz. 8
17 | „Zginęła tragicznie dla Ciebie Ojczyzno”

LUDZIE Z PASJĄ

- 19 | Wyspa Jeju

OŚWIATA

- 22 | **Szkoła Podstawowa Brzyska Wola**
...a co tam w oddziałach przedszkolnych w Brzyskiej Woli?
24 | **Szkoła Podstawowa Dąbrowica**
Z życia szkolnego w Dąbrowicy
26 | **Szkoła Podstawowa Kuryłówka**
Najnowsze wieści z SP Kuryłówka

KULTURA

- 28 | **Gminny Ośrodek Kultury**
Ferie 2022- relacja
32 | **Gminna Biblioteka Publiczna**
Bestsellery 2021
Najlepsi czytelnicy roku 2021

INNE INSTYTUCJE I STOWARZYSZENIA

- 34 | **Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej**
Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej
35 | **Gminne Koła Gospodyń Wiejskich**
Koło Gospodyń Wiejskich w Kolonii Polskiej
„I kolejny rok przed nami”

Szanowni Państwo,

oddajemy w Państwa ręce pierwszy numer naszego lokalnego kwartalnika, a w nim: informacje dotyczące gminnych inwestycji, wydarzeń kulturalnych, relacji z życia szkół, ciekawy artykuł historyczny i podróżniczy. Mamy nadzieję, że w każdej zakładce znajdziecie Państwo dla siebie coś interesującego i zajmującego, życzymy miłej wiosennej lektury.

Niech w Państwa domach gości spokój, ciepło, radość i nadzieja...
Wesołych Świąt Wielkanocnych

Redakcja

Wydawca: URZĄD GMINY KURYŁÓWKA www.kurylowka.pl

37-303 Kuryłówka 527, tel. 17 243 80 10, 17 783 55 32, faks: 17 242 92 03

Redaktor naczelna: Wiesława Zagaja
e-mail: wiesci@kurylowka.pl

Skład: Marek Łatawiec

Druk: Drukarnia „eMka”
Wierzawice 874, 37-300 Leżajsk, tel. 17 787 71 09,
www.emka-drukarnia.pl

Nakład: 700 egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść otrzymywanych artykułów.

za nami I kwartał



Pisząc artykuł do naszych Kuryłowskich Wieści dotyczący podejmowanych działań na terenie naszej gminy nie sądziłam, że wystąpią tak niewyobrażalnie tragiczne dla nas wydarzenia, których początek nastąpił 24 lutego 2022 r. – agresja militarna Rosji na Ukrainę.

Pragnę podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy odpowiedzieli pozytywnie na nasze prośby odnośnie zbiórki. Dziękuję wszystkim wolontariuszom, którzy na granicy spędzili mnóstwo godzin, aby nieść pomoc potrzebującym. Podziękowania kieruję również do tych, którzy zaangażowali się w robienie kanapek dla uchodźców na granicę. Dziękuję wszystkim rodzinom, które otworzyły swoje domy na potrzebujących. Na pewno wiele jeszcze przed nami i dlatego zwracam się do Państwa z prośbą, aby rozejrzeć się w swoich miejscowościach, czy u mieszkańców naszej gminy przebywają uchodźcy z Ukrainy i jakiej pomocy potrzebują - żywność, odzież, środki czystości czy pomoc w załatwieniu spraw formalnych. Pamiętając o tragizmie wojny, jaki spotkał nasze rodziny podczas II wojny światowej, to niestety sami tego w sposób pośredni doświadczamy. Słowa „nic nie jest wieczne, ani dane raz na zawsze” mają teraz wyjątkowy wydźwięk, jeszcze raz dziękuję i proszę Państwa o życzliwość oraz otwartość na drugiego człowieka.

Początek roku był covidowy i z obostrzeniami, zwłaszcza dla szkół, to również rozpoczęcie zebrań sprawozdawczych w naszych jednostkach OSP. Od 1 stycznia br. jednostka OSP z Kolonii Polskiej po kilkuletniej przerwie może znów jeździć do akcji. W naszej gminie działa 8 jednostek, w tym dwie w KSRG. W dniu 5 marca odbył się zjazd wojewódzki,

na którym byłam delegatem wraz z Prezesem Powiatowym Józefem Golcem - w trakcie tego zjazdu nasz Prezes wszedł do prezydium zarządu. W zjeź-



dzie uczestniczył Prezes Zarządu Głównego Związku OSP RP Waldemar Pawlak. Dziękujemy wszystkim strażakom, którzy stawiają się na każdy alarm i niosą pomoc innym. Niech św. Florian ma zawsze w swojej opiece strażaków i ich rodziny.

Początek roku to również szereg spotkań i pism do starosty, zarządu powiatu i prezydium rady powiatu dotyczących naszych dróg powiatowych z apelem o ich niezwłoczne remonty, ale także przygotowywanie kolejnych projektów. Czekamy na decyzję z Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie w zakresie przyznania dofinansowania na przebudowę odcinka drogi Ożanna – Dąbrowica. Dzięki naszym staraniom, powiat złożył również wniosek o pozyskanie dofinansowania w ramach Polskiego Ładu na przebudowę odcinka drogi Kuryłówka – Brzyska Wola (od krzyżówki z drogą wojewódzką w Kuryłówce do parkingu w lesie).

Pogoda spowodowała, że tylko w części sprawdziliśmy zastosowanie zakupionego w ubiegłym roku sprzętu do odśnieżania. Sprzęt – traktor Kubota

wraz z osprzętem, wykorzystany także będzie do koszenia poboczy przy drogach i placach gminnych. Początek roku to szereg uzgodnień i planów dotyczących m.in. kolejnych prac na rowach i rzekach w naszej gminie.

W dniu 27 stycznia odbyła się już kolejna sesja, na której zostały podjęte uchwały m.in.: w zakresie przystąpienia Gminy Kuryłówka do Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych, dzierżawy części działki pod budowę infrastruktury telekomunikacyjnej w Dąbrowicy, w sprawie użytków ekologicznych i planów pracy Komisji Rady Gminy. Ważną podjętą uchwałą było uchwalenie VI zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego na terenie Ożanny oraz zmiany w budżecie umożliwiające ogłoszenie przetargu dotyczącego przebudowy boiska w Brzyskiej Woli, przesunięcie środków na zaprojektowanie dokumentacji przebudowy i remontów naszych stacji uzdatniania wody, a także wykonanie projektu przebudowy drogi w Kuryłówce na tzw. „Ruski Koniec” i w Wólce Łamanej - do mostu, a także wykonanie dokumentacji technicznej na przebudowę drogi i budowę chodnika w Ożannie. Wykonywanie dokumentacji projektowo – wykonawczej dla poszczególnych inwestycji jest niezbędne do pozyskania środków na ich realizację.

W dniu 9 lutego odbyła się XXX sesja Rady Gminy Kuryłówka zwołana na moją prośbę, ze względu na konieczność wprowadzenia do budżetu zadania „Poprawa infrastruktury drogowej na terenie Gminy Kuryłówka”. Zmiana ta umożliwiła jednocześnie ogłoszenie w tym samym tygodniu przetargu na realizację 3 zadań: przebudowę drogi „Cztery Chałupy - Ożanna” w Kuryłówce wraz z budową chodnika, remont mostu w małej Ożannie oraz przebudowę drogi od Słobody do Podługa.

25 marca odbyła XXXI sesja, na której gościliśmy Komendanta Policji w Leżajsku Pana Zenona

Wierzchowskiego, który przedstawił nam stan bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie naszej gminy. Zostały także przedstawione sprawozdania przez Kierowników jednostek: GOK i GBP, GOPS, ZGK, Zespołu interdyscyplinarnego oraz GKRPA. Ponadto podjęto uchwały dające możliwość realizacji projektu „Wsparcie seniorów w Gminie Kuryłówka”, „Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego dla mieszkańców Gminy Kuryłówka” oraz dokonano zmian w budżecie, gdzie główne zmiany dotyczyły dokumentacji projektowych, podwyższenia kapitału zakładowego ZGK oraz ubezpieczenia paneli solarnych i fotowoltaicznych, pieców, pomp ciepła z projektu realizowanego przez gminę.

Pierwszy kwartał to szereg umów dotyczących wykonania projektów naszych dróg. 14 marca została podpisana z firmą Florena długo wyczekiwana umowa na realizację przebudowy stadionu w Brzyskiej Woli. Umowa opiewa na kwotę 2 514 560,14 zł. Zostały, także złożone kolejne wnioski do Polskiego Ładu o pozyskanie dofinansowania na remont stacji uzdatniania wody w Brzyskiej Woli i Dąbrowicy, na budowę Sali gimnastycznej przy szkole w Dąbrowicy oraz remonty gminnych dróg wraz z budową oświetlenia drogowego i chodnika. I kwartał to także, złożenie dwóch kolejnych wniosków do Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi. Tym razem na wykonanie nowego ogrodzenia placu zabaw w Brzyskiej Woli oraz realizację inicjatyw edukacyjnych w ramach Uniwersytetu Samorządności w Brzyskiej Woli. Złożony został także wniosek o pozyskanie dofinansowania ze środków PROW na rozbudowę wiaty przy remizie OSP w Kuryłówce. Ponadto złożony został wniosek w ramach programu Cyfrowa Gmina, na dofinansowanie zakupu sprzętu informatycznego do naszego urzędu. Udało się otrzymać dofinansowanie na stworzenie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego w Ożannie, którą planujemy otworzyć pod koniec II kwartału tego

roku. Dzięki temu nasi mieszkańcy będą mieć możliwość wypożyczania takich sprzętów jak: łóżka, materace, ortozy, wózki i wielu innych. Szczegóły prześlemy Państwu niebawem. W marcu podpisane zostały także umowy przyznające dofinansowanie na zakup 178 laptopów dla dzieci byłych pracowników PPGR oraz zatrudnienie animatora na Orliku w Kuryłówce.

Ważnym wydarzeniem w naszej gminie były obchody 100-lecia urodzin mieszkanki Tarnawca Marii Czarnieckiej. 3 marca 2022 roku z Kierownikiem KRUS Rafałem Krukowskim oraz Kierownikiem USC naszej gminy złożyliśmy życzenia dalszych lat w zdrowiu.



W dniu 27 marca obchodziliśmy 77. rocznicę tragicznej śmierci Janiny Przysiężniak z domu Oleszkiewicz ps. „Jaga”. Najpierw została odprawiona eucharystia w kościele św. Józefa w Kuryłówce, którą uświetnił występ chóru męskiego z naszego GOK-u. Następnie wraz pocztami sztandarowymi oraz orkiestrą przeszliśmy pod pomnik „Jagi”, na którym zostały złożone wieńce i znicze. Kolejną częścią naszych uroczystości było przedstawienie publikacji dotyczącej naszej bohaterki „Jagi”, która została napisana przez Panią Wioletę



Gut-Siudak oraz krótki panel historyczny. Podziękowania kieruję do wszystkich, którzy zaangażowali się w pomoc i organizację tego wydarzenia, a w szczególności do autorki publikacji, dzięki której część naszej historii została zawarta w tej biografii. Zachęcam wszystkich do zapoznania się z publikacją, która jest dostępna w bibliotece w Kuryłówce. W ramach współpracy z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego, zapraszamy naszych rolników do urzędu gminy w celu pomocy w wypełnianiu wniosków o dopłaty.

Drodzy mieszkańcy na zbliżające się święta pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia, niech Zmartwychwstały Chrystus nam błogosławi aby nam się żyło w zdrowiu i spokoju. Niech te święta będą pełne radości w gronie rodzinnym.

Wójt – Agnieszka Wyszyńska



Rzeczpospolita
Polska



CENTRUM
PROJEKTÓW
POLSKA
CYFROWA

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



KOMPUTERY PPGR

Gmina Kuryłówka podpisała umowę na realizację projektu grantowego - Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym - „Granty PPGR”, którego celem jest zakup sprzętu komputerowego dla dzieci, których krewni w linii prostej tj. rodzice, dziadkowie, pradiadkowie/opiekun prawny pracowali w Państwowych Przedsiębiorstwach Gospodarki Rolnej (PPGR). Gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości 445 000,00 zł na zakup 178 sztuk laptopów dla uczniów z terenu gminy.

Wszystkie osoby, które złożyły wniosek i spełniły warunki formalne konkursu zostały zakwalifikowane do dofinansowania. Osoby, które nie spełniły warunków formalnych zostały o tym fakcie poinformowane telefonicznie. O możliwości odbioru sprzętu komputerowego będziemy informować indywidualnie każdego beneficjenta.

Obecnie trwają procedury przetargowe na zakup sprzętu. Jednocześnie informujemy, że Centrum Projektów Polska Cyfrowa (operator programu) 11 lutego 2022 r. zmieniło regulamin dokumentacji konkursowej - §4 ust. 3 regulaminu *“Dofinansowanie w ramach grantów dla poszczególnych gmin zostanie określone jako iloczyn ilości dzieci z rodzin po PPGR i maksymalnej stawki za jednostkę komputera określoną w dokumentacji konkursowej, tj. 2 500 PLN za jednostkę stacjonarną lub laptopa oraz 1 000 PLN za zakup tabletu”*

Projekt realizowany w ramach Programu operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 Oś Priorytetowa V Rozwój Cyfrowy JST oraz wzmocnienie cyfrowej odporności na zagrożenia REACT-EU Działanie 5.1 Rozwój cyfrowy JST oraz wzmocnienie cyfrowej odporności na zagrożenia.

EDUKACYJNA ŚCIEŻKA EKOLOGICZNA W OŻANNIE

Kontynuowane są prace związane z budową ścieżki edukacyjnej nad Zalewem w Ożannie w ramach realizowanego projektu pn. „Edukacja ekologiczna w Gminie Kuryłówka”. W ramach zadania wybudowana została ścieżka edukacyjna, w tym wykonane zostało 155mb nowego chodnika o szerokości 3m oraz zamontowano plenerowe gry edukacyjne. Umocniona została także płytami ażurowymi skarpa, na której zlokalizowany jest chodnik. Do zakończenia prac pozostało jeszcze zamontowanie ławek parkowych i koszy na śmiecie oraz dokończenie montażu słupków i zasianie trawy. Na re-

alizacji tego zadania pozyskane zostało dofinansowanie ze środków WFOŚiGW w Rzeszowie 14 400,00 zł.



Zadanie zrealizowano przy udziale środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie



Informacja dla użytkowników instalacji fotowoltaicznych

W związku z pojawiającymi się zgłoszeniami odnośnie występowania błędu 129 (w systemie monitoringu błąd 30) na inwerterach instalacji fotowoltaicznych zamontowanych w ramach zrealizowanego przez Gminę Kuryłówka projektu pn. *Montaż i instalacja Odnawialnych Źródeł Energii na budynkach mieszkalnych na terenie Gminy Kuryłówka*, informujemy iż błąd ten występuje głównie w momencie dużej produkcji energii (duże nasłonecznienie), a małego odbioru energii.

Gdy występuje zbyt wysokie napięcie na sieci, na inwerterze wyświetla się błąd 129. Należy wtedy skontaktować się ze swoim dostawcą energii, gdyż to operator sieci dystrybucyjnej odpowiedzialny jest za przesył energii elektrycznej o odpowiednich parametrach. **Zbyt wysokie napięcie na sieci nie jest usterką instalacji.**

Gdy występują warunki techniczne, czyli na instalacji jest założony monitoring, instalacja jest online oraz przy inwerterze jest mocy sygnał sieci Wi-Fi, wtedy serwis jest



w stanie skontaktować się serwisem producenta inwerterów, aby (jeżeli występuje taka możliwość) zmienił nastawy falownika. Zmiana ustawień rozwiązuje doraźnie problem ze zbyt wysokim napięciem po stronie AC i resetowanie się falownika, jednak nie rozwiązuje problemu zbyt wysokiego napięcia w sieci i wyłączania się inwertera.

PUNKT KONSULTACYJNY PROGRAMU CZYSTE POWIETRZE

Przypominamy, iż w budynku Urzędu Gminy w Kuryłówce funkcjonuje Punkt Konsultacyjny Programu Czyste Powietrze, w ramach którego nasi mieszkańcy mogą uzyskać informacje na temat programu i zasad udzielania dofinansowania. **Punkt jest otwarty w godzinach pracy Urzędu Gminy, w dniach od poniedziałku do piątku. Informacje można uzyskać także pod nr telefonu 17 24 38 010 wew. 136.** Pomoc w wypełnianiu wniosków odbywa się po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu. Program skierowany jest do osób fizycznych będących właścicielami/współwłaścicielami domów jednorodzinnych/wydzielonych lokali mieszkalnych (maksymalnie 2 lokale w budynku).

Program przewiduje dofinansowania na:

- źródło ciepła – wymianę, zakup, montaż,
- instalację centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej,



- wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła,
- mikroinstalację fotowoltaiczną,
- ocieplenie przegród budowlanych,
- stolarkę drzwiową i okienną,
- dokumentację (audyt energetyczny, dokumentacja projektowa).

Od dnia 25 stycznia 2022 r. obowiązuje nowa wersja programu „Czyste Powietrze”, wprowadzająca III część z najwyższym poziomem dofinansowania i przeznaczonym dla osób o najniższych dochodach. W ramach tej części programu można uzyskać dofinansowanie na poziomie 90% i jego wysokość może osiągnąć nawet 69 000 zł.

Szczegółowe informacje na temat programu „Czyste Powietrze” dostępne są pod adresami: <https://bip.wfosigw.rzeszow.pl/>, <https://czystepowietrze.gov.pl/>

Apel

do mieszkańców w sprawie prawidłowej segregacji odpadów komunalnych

Gmina Kuryłówka zwraca się do mieszkańców z apelem o segregowanie odpadów komunalnych oraz racjonalne nimi gospodarowanie.

Prawidłowa segregacja odpadów oznacza redukcję ilości odpadów zmieszanych, co przekłada się na niższe koszty ponoszone przez gminę (czyli nas wszystkich) i daje lepszy wskaźnik poziomu recyklingu odpadów. Od tego, w jaki sposób odpady zostaną rozdzielone w naszym gospodarstwie domowym, zależy, ile z nich zostanie poddanych recyklingowi. Poziom ten został ustalony dla samorządów przez Ministra Środowiska – z każdym rokiem jest coraz wyższy i coraz trudniej będzie go nam wszystkim osiągnąć. Gmina Kuryłówka ma obowiązek osiągnięcia wymaganego poziomu recyklingu i przygotowania odpadów komunalnych: papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła, który jednak w 2019 i 2020 roku nie został osiągnięty. **Jest to niezmiernie ważne nie tylko ze względu na korzyści jakie przyniesie dla środowiska, ale również z uwagi na fakt, że przełoży się to również na wysokość stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.** Należy zwrócić również uwagę na fakt, iż pomimo, że zmniejsza się ilość mieszkańców nie ulega zmniejszeniu ilość odebranych odpadów komunalnych. Przypominamy, że brak prawidłowej segregacji będzie skutkowało naliczeniem podwyższonej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Obecnie jest to **kwota 35,00 zł/osoby. Niestety w dalszym ciągu nie wszyscy mieszkańcy naszej gminy rozumieją potrzebę segregacji odpadów oraz pozbywania się ich w sposób właściwy.** Zgodnie z aktualnymi przepisami ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Kuryłówka, **każdy**

właściciel nieruchomości jest zobowiązany do prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów. Jednakże dokumentacja zdjęciowa przekazywana przez firmę odbierającą odpady oraz prowadzone kontrole potwierdzają brak stosowania przez niektórych mieszkańców właściwej segregacji. Niedopuszczalne są sytuacje, kiedy z danej nieruchomości odbierane są odpady segregowane, a w pojemnikach na odpady zmieszane nadal umieszczone są kartony albo butelki plastikowe. Dlatego zwracamy się do wszystkich mieszkańców – dbajmy o przestrzeganie zasad poprawnej segregacji odpadów. Prowadząc prawidłową selekcję odpadów przyczyniamy się do poprawy stanu środowiska naturalnego. Należy pamiętać, że stosując się do zasad segregacji odpadów wnosimy swój wkład w poprawę jakości powietrza, gleby i wody. Ograniczamy również liczbę odpadów w swoim otoczeniu. Proponujemy mieszkańcom wdrożenie dobrych praktyk w tym zakresie:

- zmniejszamy objętość odpadów poprzez zgniatanie butelek i puszek po napojach, kartonów po sokach lub mleku, a także poprzez składanie opakowań papierowych i kartonów przed ich wyrzuceniem;
- dokonujemy świadomych i rozsądnych decyzji zakupowych, aby nie wytwarzać więcej odpadów, niż jest to konieczne;
- nie zaśmiecajmy lasów, przydrożnych rowów, łąk, gdzie tworzą się dzikie wysypiska odpadów.

Przypomnienie o obowiązku złożenia deklaracji dotyczącej źródeł ciepła i spalania paliw

Wójt Gminy Kuryłówka przypomina, iż od 1 lipca 2021 roku do 30 czerwca 2022 roku, każdy właściciel i zarządca budynku ma obowiązek zgłosić źródło/a ogrzewania i spalania paliw do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB) poprzez złożenie deklaracji dotyczącej źródeł ciepła i spalania paliw. Dla nowego źródła ciepła, które zostało uruchomione po 1 lipca, deklarację należy złożyć w terminie **14 dni**.

Pamiętajmy! Złożenie deklaracji jest obowiązkowe, brak jej złożenia grozi karą grzywny.

Ewidencję prowadzi oraz jest jej administratorem minister właściwy do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa. Nie ma znaczenia zatem, czy źródło ciepła i spalania paliw znajduje się w budynku mieszkalnym czy niemieszkalnym, ponieważ wszystkie źródła ciepła muszą zostać zgłoszone. Trzeba zgłosić zarówno kopciuchy jak i wszystkie inne piece i kotły: gazowe, węglowe czy na pellet, piecokuchnie, kominki, pompy ciepła czy ogrzewanie z sieci.

W jaki sposób mogę złożyć deklarację?

1. **W formie elektronicznej** – poprzez portal zone.gunb.gov.pl (wymagane jest posiadanie profilu zaufanego lub e-dowodu)
 2. **W formie papierowej** – poprzez wypełnienie oraz złożenie odpowiedniego formularza (wzory dostępne w załącznikach) w Urzędzie Gminy.
- [Formularz A – Budynki i lokale mieszkalne](#)
 - [Formularz B – Budynki i lokale niemieszkalne](#)

Więcej informacji nt. Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków można uzyskać na nw. stronach internetowych:

- www.gunb.gov.pl,
- www.zone.gunb.gov.pl,
- www.kurylowka.pl

STAN BEZPIECZEŃSTWA

na terenie Gminy Kuryłówka po bitwie pod Kuryłówką

Po przegranej przez czerwonoarmistów bitwie : „... 8.V.1945 roku Kuryłówka została spalona przez Ukraińców spalona tak, że zaledwie mała część domów pozostała. Po spaleniu, ludność częściowo, powoli poczęła powracać, a że nie było domów mieszkalnych ani budynków ekonomicznych, więc ludność zamieszkała w ziemiankach, a tymczasem poczęto zwozić różne budynki po ukraińskie i materiały budowlane z lasów. Z braku budynków, stodół bardzo dużo zboża się zniszczyło i zgniło”¹. Przez jakiś czas mieszkano w wykopanych dołach, które przykrywano słomą. Ziemianki wkrótce zastąpiono prowizorycznymi szopami, które później rozbudowywano i ocieplano. Większość pogorzalców zapuszczała się na sąsiednie wsie po ukraińskie, aby tam upatrzeć sobie dom. Następnie rozbierano go i składano na nowo na własnym placu. Takie rozwiązanie było nagminne stosowane wśród zdesperowanych nieszczęśników z Kuryłówki. Tak postąpił między innymi Franciszek Skiba ps. „Brzoza”, który pozyskał dom w Kulnie i przywiózł na swój plac. Kulno należała wówczas do Gminy Potok Górny, a nad stanem bezpieczeństwa czuwał miejscowy posterunek MO. Nową załogę odtworzonego posterunku tworzyli między innymi Stanisław Dzido i Jan Budzyński. Tym milicjantom polecono odebrać dom stanowiący własność Gminy Potok, a który pozyskał Fr. Skiba. W Kuryłówce zamieszkiwało wiele rodzin o tym nazwisku stąd każdy nosił przydomek dla rozróżnienia. Gdy milicjanci z Potoka przybyli do Kuryłówki i zapytali o Skibę wskazano im dom innego mieszkańca o tym

¹ Kronika Szkoły Powszechnej w Tarnawcu. Kierownik Józef Fus pisząc „spalona przez Ukraińców” zachował tzw. poprawność językową. Nie mógł zapisać, że dokonali tego „nasi sojusznicy- czerwonoarmiści”. Używając podobnej narracji Fr. Przysiężniak podczas procesu zeznawał, że był przeświadczony o ataku bandy UPA na Kuryłówkę w dniu 6 maja 1945 roku. Gdy powziął informację, że walczy z oddziałem Armii Czerwonej nakazał przerwać walkę i wycofał swe oddziały. Zapewne te zeznania i zeznania Mikołaja Kunickiego „Muchy” uchroniły go od kary śmierci.

samym nazwisku, w którym kwaterował „Wołyniak” ze swoimi ludźmi. Spotkanie z „Wołyniakiem” zakończyło się dla milicjantów tragicznie. Obaj zostali zabici, a ich ciała wrzucone do Sanu². Pani Maria Sz. przytoczyła mi inny przykład pozyskania domu: „ Po spaleniu wsi przez czerwonoarmistów w maju 1945 roku istniała potrzeba znalezienia dachu nad głową. Z zazdrością patrzono na tych, których zagrody ocalały. Takim szczęściarzem był Franciszek Cz. starszy samotny mężczyzna. Do jego domu sprowadził się człowiek związany z samoobroną, którego zabudowania splonęły. Wspólnie mieszkali czas jakiś. Potem staruszek zniknął bez śladu³. Zaś lokator okazał akt nabycia domu podpisany przez Franciszka Cz.” Na marginesie naszych rozważań warto przywołać informację jakoby podziemie polskie przeznaczyło na rekompensatę dla mieszkańców spalonej Kuryłówki część pieniędzy uzyskanych z napadu na bank w Przemyślu w dniu 26 czerwca 1945 roku. Tego typu rewelacje niczemu dobremu nie służą. „ Nie legenda, a prawda” winna dominować w opisie tamtych okrutnych czasów⁴. Bliższa prawdy jest informacja, że „Wołyniak” przeznaczył część materiałów sukienych z wypadu na fabrykę w Rakszawie w dniu 19 listopada 1945 r. dla pogorzalców z Kuryłówki. Czas zdecydowanych i bardzo dokuczliwych dla władzy wystąpień polskich oddziałów niepodległościowych, które miały miejsce w miesiącach od marca do maja 1945 roku zwykle nazywać się ofensywą NOW–NZW.

² D. Garbacz , Legenda s.165, szerzej na ten temat. T. Bazan , Dzieje Potoka Górnego, s. 432 i następne.

³ Ciało Franciszka wypłynęło na plażę po drugiej stronie Sanu naprzeciwko kościoła w Kuryłówce. Zanim powiadomiono władze, woda zabrała ciało .

⁴ Bojówka, która dokonała napadu na bank w Przemyślu nigdy nie rozliczyła się z uzyskanych 11 milionów złotych. To utwierdza mnie w przekonaniu, że pieniędzy nikt nie oglądał prócz organizatorów i bezpośrednich uczestników tego napadu. Więcej M. Surdej, Okręg Rzeszowski NZW „s.287 i następne.

Nie należy zapominać, że oddziały UPA także prowadziły intensywną działalność operacyjną. Ich aktywność miała miejsce poza terenem Gminy Kuryłówka, ale przecież to, co działo się w sąsiednich gminach nie pozostawało bez echa w świadomości mieszkańców tu zamieszkałych, którzy realnie czy też na wyrost czuli zagrożenie ze strony zbrojnych Ukraińców. Kreśląc obraz wydarzeń w sąsiedztwie naszej gminy zacytuję w całości meldunek sierż. Jana Lubasa zastępcy ds. polityczno-wychowawczych Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej (KPMO) w Jarosławiu skierowany do Wydziału Polityczno-Wychowawczego KW MO w Rzeszowie: „*W dniu 5 czerwca 1945 roku Posterunek MO w Majdanie Sieniawskim zameldował tut. Komendzie, że od kilku dni na terenie Post.MO Majdanu Sieniawskiego zauważono większe nasilenia banderowców, którzy opanowali poszczególne punkty. Dnia 24.V.br. banderowcy rozebrali baraki poniemieckie z przysiółka Kowali i grom. Dobrej, przewieźli do lasu Pawłowa i tam przebudowali. Dnia 27.V.br. banderowcy wybudowali zasieki strzeleckie od strony gromady Krasne i Adamówka. Teren ten jest w zupełności opanowany przez banderowców, którzy w porach nocnych napadają na mieszkańców tych gromad, zamieszkałą przez ludność polską. Podobny stan panuje na terenie PMO Sieniawy gdzie w dniu 31 maja br. podczas obchodów uroczystości Bożego Ciała i opuszczenia kościoła przez procesję, banderowcy zaatakowali czołowy pochód procesji i ostrzelali bronią automatyczną jedynie tylko przypadek zrzędził, że zebrana ludność uniknęła śmierci. Dnia 4 czerwca br. około godz.17 na terenie PMO w Sieniawie około 50-ciu banderowców, dobrze uzbrojonych wtargnęło na przysiółek Krzyżaki, spalili 5 zabudowań polskich, pobili kilkunastu mieszkańców obojga płci nar. polskiej, a nawet i dzieci, przyczem uprowadzili ze sobą jedną kobietę nieustalonego nazwiska. Następnie banderowcy ci wtargnęli na przysiółek Gajdy i spalili 10 zabudowań polskich, przyczem pobili kolbami kilka osób i nawet dzieci. Dnia 3.VI o godz. 24-ej we wsi Sośnica na terenie PMO Radymno około 150 banderowców urządziło ćwiczenia nocne z bronią, trwające do 4 bm. godz.3 nad ranem. Dnia 4 bm. w porze nocnej z nieustalonego powodu banderowcy spalili folwark państwowy i gorzelnię w Laszkach. Bliższych danych w tym kierunku ustalić nie zdołano,*

gdyż teren ten po likwidacji PMO w Laszkach, jest w zupełności opanowany przez banderowców. W końcu melduje, że znikoma załoga PMO w Majdanie Sieniawskim, jak również załoga rozbitego PMO w Cieplicach nie jest w stanie wystąpić agresywnie przeciwko nawale banderowców ze względu na ich przewagę liczebną i rodzaj uzbrojenia. Dnia 6.6.45. o godz.19 min.30 banda banderowców napadła wieś Piwody, zamieszkałą przez ludność polską i zabrała około 10 szt. bydła. Mieszkańcy na widok banderowców rozbiegli się w popłochu, zaś banderowcy przy odchodnym wyrazili się, że wszyscy Polacy do dnia 10 czerwca br. mają wybrać się za San...” (pisownia jak w oryginale-uwaga autora). Kolejny meldunek sierż. Lubasa dotyczy napadu UPA na wieś Rudka w gromadzie Sieniawa, który miał miejsce w dniu 17 czerwca. Siły banderowców zostały ocenione na 250 ludzi. Banderowcy zabrali ludności polskiej 15 szt. bydła rogatego, 8 koni, 3 świnie i 3 wozy, ponadto garderobę męską i damską. W czasie napadu zraniono 6 osób w tym 2 kobiety. Napad został przerwany przez przybyłe z Jarosławia WP. Bandyty wycofali się do wsi Dobra zabierając cały łup, „...W trakcie ścigania banderowców w grom. Dobra zawiązała się zaciekle walka, w czasie, której cała wioska została spalona przez banderowców, a następnie bandyci, zwyciężeni rozpięchli się do okolicznych lasów, WP powróciło do Jarosławia. Bliższych danych o powstałych szkodach, jak również o ewent. ofiarach w ludziach nie zdołano ustalić z powodu utrudnionej łączności z zagrożonym terenem.” Z meldunków komendanta milicji w Jarosławiu wyłania się obraz agresywnej działalności oddziałów UPA, które w opisywanym okresie dokonywały napadów na wsie polskie. Podczas tych najść palono gospodarstwa i rabowano ludność, dochodziło do pobicia i zranień, ale starano się unikać ofiar wśród ludności cywilnej. W tym miejscu należy zadać pytanie. Co wpłynęło na takie zachowanie? Odpowiedzi należy szukać w wydarzeniach, które miały miejsce miesiąc wcześniej. 2 maja 1945 roku w Woli Różanieckiej odbyły się rozmowy pomiędzy AK—WIN, a UPA. Głównym inicjatorem negocjacji był kpt. Marian Gołębiowski „Ster” dowódca Inspektoratu AK w Zamościu. Podczas rozmów przekonywano między innymi, że nie UPA jest wrogiem, a Armia Czerwona. Ustalono, termin kolejnego spotkania na dzień 21 maja w Lublińcu Nowym (przysiółek Żary)

tym razem w miejscowości kontrolowanej przez UPA. Ważnym uzgodnieniem było, że strony rozmów nie będą się atakować do czasu podpisania ostatecznych porozumień. Po spotkaniu Franciszek Przysiężniak „Marek”, który uczestniczył w rozmowach z ramienia NOW-NZW natychmiast powiadomił „Żmudę” o poczynionych ustaleniach. W odpowiedzi otrzymał informację, „ że *żadnych rozmów z Ukraińcami nie będzie, a on ma kontynuować walkę*”⁵. Wykonując rozkazy Kazimierza Mireckiego „Marek” wydał rozkaz uderzenia na Ukraińców w rejonie Dobrej i Dobczy⁶. 21 maja 1945 roku doszło do podpisania rozejmu pomiędzy UPA, a AK –WIN w przysiółku Żary. Ważnym ustaleniem był zakaz zabijania ludności cywilnej. Porozumienie obejmowało powiaty: lubaczowski, tomaszowski, hrubieszowski, biłgorajski i chełmski. Po drugiej stronie Sanu po ataku UPA na Borownicę kpt. Dragan Mihajlo Sotirović „Draża”⁷ dowódca „Kompanii „D” Zgrupowania Warta” zainicjował spotkanie z dowództwem UPA mające na celu zawarcie rozejmu. Porozumienie podpisano w Siedliskach pow. Brzozów w dniu 29 kwietnia 1945 roku. Obejmowało ono tereny powiatu przemyskiego i rzeszowskiego. Zawieszenie broni (z wyjątkami) trwało do jesieni 1945 roku.

Do walki z zbrojnym podziemiem na terenie województwa rzeszowskiego w czerwcu 1945 roku skierowano Wojsko Polskie. Opisywany przez nas teren powierzono, jako „rejon odpowiedzialności” 9 Dywizji Piechoty (9 DP), którą rozlokowano początkowo w Rzeszowie i Łańcucie. Już 12 czerwca 1945 roku działający w składzie 9 DP, 28 pułk piechoty podjął działalność operacyjną w okolicy Leżajska. Pomimo szeroko zakrojonych działań z udziałem dużej ilości grup operacyjnych nie

osiągnięto zakładanych celów. Oddziały podziemia niepodległościowego „rozplynęły się w terenie”. Nie aresztowano większości osób współpracujących z podziemiem. Gdy wcześniej rano żołnierze zapukali do wskazanych przez donosicieli domów okazało się, że podejrzanych tam nie ma. Domyślano się, że zostali uprzedzeni o akcji wojska. Rodziło to przypuszczenie, że w własnych szeregach są ludzie współpracujący z oddziałami niepodległościowymi. Nawet najmniejszy cień podejrzenia skutkowało aresztowaniem. Wyrazem oczyszczania własnych szeregów było aresztowanie przez ubecję milicjantów z PMO Ruda Łańcucka w czerwcu 1945 roku oraz w lipcu komendanta i zastępcę PMO w Grodzisku Dolnym⁸. Podjęcie działań przez WP nie wpłynęło na zaniechanie działalności operacyjnej oddziałów NOW-NZW. Jeszcze w czerwcu oddział „Majki” dowodzony przez „Jaskółkę” rozbił PMO w Raniszowie. Niestety pościg składający się z sił NKWD i UBP z Kolbuszowej dopadł oddział pod Nowym Nartem zadając mu znaczne straty. Oddział poszedł w rozsypkę. W dniu 18 czerwca 1945 roku oddział Mariana Kazanawskiego „Ospałego”, który przejął dowodzenie oddziałem od „Lisa”⁹ przeprowadził w Cieplicach kolejną akcję aprowizacyjną. Zabito dwie osoby, zrabowano konia i 3 krowy. Uradowani zwycięstwem, zapewne pijani partyzanci, jadąc przez Kolonię Polską strzelali po domach. Zabłąkana kula trafiła śmiertelnie 19 letnią Annę Papugę¹⁰. Niestety M. Kazanowski przed którym przełożeni postawili zadanie pozyskiwania funduszy na działalność konspiracyjną NZW przyzwyczajony do wcześniejszych złych nawyków o planowanych akcjach nie meldował przełożonym. Po dokonanych rabunkach w raportach kłamał, pomniejszając ilość pozyskanego mienia. Przekazywał część łupów, resztę zabierając dla siebie i grupy. Wśród ludności najbardziej delikatnym określeniem jego działalności było „ niby partyzantka”, bardziej dosadnym „koniokrady”. Swą krwawą ścieżkę od Piskorowic po Jastrzębiec wyznaczał Józef Krawczuk „Kudłaty” mordując i grabiąc nie tylko Ukraińców, którzy pozostali we

⁵ Akta sprawy Fr. Przysiężnika k.15-30

⁶ G. Motyka , Tak było...op. cit., s. 260,także D. Garbacz, Wołyński...op.cit.s.87 i następnie, T. Bereza, Wokół...op.cit.s.252 Bezpośrednią przyczyną uderzenia na Dobrą i Dobczę było uprowadzenie przez Ukraińców dwóch członków NOW. Zgrupowanie dowodzone przez „Marka” przechodząc przez Majdan Sieniawski rozbroiło miejscowy posterunek MO pozostawiając milicjantom tylko broń krótką (w drodze powrotnej broń długa została zwrócona).W rejonie Dobrej doszło do starcia z UPA .Po stronie ukraińskiej byli zabici , zgrupowanie miało sześciu rannych.

⁷ Dragan Mihajlo Sotirović (1913 - 1987), ps. „Draża”, „X”, „Michał”. Serbski czetnik, kapitan armii *jugosłowiańskiej*, w AK major. Kawaler Orderu Virtuti Militari V klasy za Akcję „Burza”.

⁸ R. Szajnar, Łańcut i powiat łańcucki, Rzeszów 2019, s.119....

⁹ Nałóg alkoholowy w który popadł Franciszek Kazub był główną przyczyną odebrania mu dowództwa przez przełożonych.

¹⁰ Grób znajduje się na cmentarzu w Kolonii Polskiej. Na nagrobku data śmierci 17.06.1945r.

wsiach, ale i Polaków¹¹. Z drugiej strony w sytuacji zagrożenia ze strony UPA, oddziały niepodległościowe uznawane były przez społeczeństwo za jedyne mogące skutecznie przeciwstawić się ich uderzeniu. Stąd wypływało poparcie dla ich poczynań. Na podstawie zebranych informacji komendant powiatowy MO w Łąncucie w dniu 18 maja 1945 roku sporządził Raport specjalny, w którym pisał: „Banda Wołyniaka dokonuje okresowych napadów na pociągi, większe majątki, pojedynczych obywateli, dokonuje też morderstw i rabunków przeciwników NSZ, jako też milicji, wojska i Żydów. Banda ta ma duże poparcie u miejscowej ludności, bowiem sam „Wołyniak” występował dość często przeciw mniejszości ukraińskiej, która na tych terenach mieszkała (...) Banda występuje zawsze w większej sile, tj. od 10-50 ludzi dobrze uzbrojonych(...) W bandzie wprowadzony jest rygor wojskowy i dyscyplina na wysokim stopniu. Członkowie bandy rekrutują się przeważnie z wysiedlonych ze wschodu i młodzieży gimnazjalnej miasta Leżajska i jego okolic. Banda ta z chwilą przedsięwzięcia większej akcji zbiera swych członków, wcześniej rozestanych do domów, bowiem są mieszkańcami powiatu łańcuckiego. Zbierają się w umówionym miejscach, dokonując napadów na nieliczne oddziały milicji lub napadów rabunkowych¹²., Charakter tej bandy jest zwyrodniały i niemający litości nad osobami przeciwników politycznych poglądów demokratycznych (sic), a propagują oni wielką nienawiść do Związku Radzieckiego, jaki i działaczy politycznych zapatrywań demokratycznych”. Z Raportu jasno wynika, że „Wołyniak” za wrogów uważał zarówno milicję, wojsko jak i aparatczyków PPR-u, którzy z całą gorliwością wprowadzali nowy ustrój. Jako największego wroga zdefiniowano Związek Radziecki, wobec którego „Wołyniak” (oddziały niepodległościowe- uwaga R.Sz.) propagują nieprzejednaną wrogość. Nie ułatwiali zadania władzy sami żołnierze Armii Czerwonej, którzy dokonywali pospolitych grabieży i gwałtów w okolicznych wsiach i miasteczkach, a nawet milicji przysparzali nie lada kłopotu. Świadczy o tym

meldunek komendanta powiatowego MO z Przeworska z dnia 21 kwietnia 1945 roku, w którym czytamy: „, Ponieważ wypadki najechania autami na żołnierzy i ludność narodowości Polskiej zdarzają się coraz częściej, co wpływa ujemnie na społeczeństwo jak i ducha Narodu proszę o interwencję u odnośnych czynników celem zapobieżenia podobnym wypadkom, gdyż są one tylko przyczyną wrogiego ustosunkowania się ludności Polskiej w stosunku do Armii Czerwonej. Żołnierze ACz, którzy przejeżdżają kolumnami czy to z zachodu na wschód czy odwrotnie dopuszczają się na terenie najróżnorodniejszych przestępstw, kradzieży i rozboju, a następnie wygrażają się Polakom, że oni nam pokażą jeszcze. Takie ustosunkowanie się żołnierzy do ludności Polskiej do niczego nie doprowadzi prócz nienawiści i wrogiego nastawienia. Ponieważ to nie jest pierwszy wypadek, lecz jak już meldowałem powtarzają się wypadki proszę o interwencję u odnośnych Władz Armii Czerwonej, by takie wypadki w przyszłości nie miały miejsca.”¹³ Z kolei Edward Suwała Komendant Powiatowy MO w Nisku w Raporcie nadzwyczajnym z dnia 4 czerwca 1945 roku kierowanym do KW MO w Rzeszowie pisał tak:” Dnia 1 czerwca 1945r.około godz.15 auto sowieckie ciężarowe wraz z 5 sowietami zdążyło z Niska do Rozwadowa... obok gromady Malce zatrzymali pracownika Elektorowi...któremu pod groźbą użycia broni zrabowali rower marki Łucznik, następnie odjechali w kierunku Zakładów Południowych, gdzie kilku pracownikom ze Stalowej Woli odebrali rowery ...w ilości 6 szt i odjechali w kierunku Rozwadowa. Nadto za kilkoma pracownikami którzy z rowerami uciekali strzelali z broni automatycznej. Wyczyny takie ze strony elementu sowieckiego powtarzają się dość licznie i mimo interwencji u władz sowieckich wyczyny takie powtarzają się coraz częściej...”¹⁴ Komunistyczni decydenci tego typu raporty lekceważyli. Gwałty i rozboje były tolerowane. Zdawano sobie sprawę, że bez wsparcia Moskwy zaprowadzenie „porządku” w powojennej Polsce byłoby niemożliwe. Stąd nader często współdziałano z oddziałami sowieckim przy zwalczaniu „band polityczno-rabunkowych”. W dniu

¹¹ Do zakończenia jego bandyckiej działalności przyłożyli rękę byli podkomendni, którzy wskazali miejsce pobytu jego grupy. „Kudłaty” został zastrzelony w Piskorowicach w dniu 9 sierpnia 1945 roku.

¹² R. Szajnar, Łącut i powiat łańcucki, s.83 i następne.

¹³ Pisownia jak w oryginale rapaportu. Inspiracją powstania raportu było rozjechanie furmanek z milicjantami przez ciężarówkę A.Cz. przy wjeździe na rynek w Przeworsku w dniu 20.04.1945r.

¹⁴ IPN Rz-ów , Meldunki powiat. komend MO woj. rzeszowskiego dot .kradzieży i napadów dokonanych przez nieznaną sprawców

20 czerwca 1945 roku milicjanci z KPMO w Przeworsku w liczbie 18 i 70 –osobowy oddział sowieców dokonał pacyfikacji Gniewczyny. Celem akcji było ujęcie „członków bandy Jagiełły”, którzy mieli być na weselu. Po otoczeniu wsi złapano 200 mieszkańców z tego 31 zatrzymano w tym 4 poszukiwanych. W czasie akcji zabity został 70 letni mieszkaniec wsi, a dwóch zostało rannych. Winą obarczono żołnierzy sowieckich. Podobną akcję zorganizowano w miesiącu lipcu (meldunek komendanta powiatowego MO z Przeworska z dnia 12.07.1945r.) dot. wydarzeń we wsi Dębów. Tu także współdziałano z stu osobowym oddziałem sowieckim, siły milicji wynosiły 23 milicjantów i dwóch z UBP. Podczas obławy padły strzały ze strony osób cywilnych, na co NKWD odpowiedziało silnym ogniem. Na skutek strzelaniny żołnierzy sowieckich ranni zostali: jedna kobieta, jeden mężczyzna i ciężko ranne dziecko. Komendant meldunek kończy stwierdzeniem: „cała winna i odpowiedzialność spada na żołnierzy sowieckich, którzy strzelali bezplanowo w kierunku ludzi zagrożając życiu osób cywilnych jak i znajdujących się w pobliżu milicjantów, a na dane znaki zaprzestania ognia nie uczynili zadość”¹⁵. Komendant uskarżał się na całkowity brak koordynacji działań wynikających z niechęci sowieców do współpracy. Powyższe wyraźnie wskazuje, że żołnierze NKWD w zwalczaniu polskiego podziemia postępowali bezpardonowo. Uważali, że ofiary niewinnych osób cywilnych są koniecznym kosztem przy osiągnięciu zamierzonego celu, jakim jest pozbycie się wrogów. Mieli świadomość, że nikt ich nie będzie osądzał, a ich czynny pozostaną całkowicie bezkarne.

W czerwcu 1945 roku w kierownictwie rzeszowskiego NZW zapadła decyzja o zaprzestaniu działalności wojskowej. Na odprawie zorganizowanej w Tarnawcu Franciszek Przysiężniak „Marek” poinformował podległych mu dowódców o rozwiązaniu Komendy OL, demobilizacji żołnierzy i ukrycia broni. Generalnie zastosowano się do poleceń przełożonych. Przy dowódcach został grupa żołnierzy, która postanowiła tkwić w konspiracji i nękać organy władzy. W drugiej połowie 1945 roku utworzono w gromadach wchodzących w skład Gminy Kuryłówka tzw. samoobronę wsi. Z polecenia

Jana Totha „Mewy” warty nocne zorganizowano w gromadach położonych w powiecie przeworskim¹⁶. Jej członkowie rekrutowali się w większości z członków placówek NZW. Zadaniem samoobrony było ostrzeżenie mieszkańców gromady przed atakiem zbrojnego podziemia ukraińskiego. Franciszek Chudy członek samoobrony w Kuryłówce tamte wydarzenia tak wspominał: „Pełniłem wartę wraz z Antonim Skibą. Wykonywaliśmy rolę posterunku ruchomego. Naszym zadaniem było sprawdzenie czujności wystawionych posterunków stałych, które umiejscowiono; jeden koło kościoła parafialnego, a drugi koło szkoły¹⁷. W przypadku zauważenia niebezpieczeństwa, mieliśmy natychmiast powiadomić oddział dyspozycyjny, który kwaterował we wsi. O miejscu jego kwaterowania wiedział tylko Antoni „. Niestety, wśród członków samoobrony znaleźli się ludzie, którzy pod przykrywką obrony ludności dopuszczali się kradzieży, mordów i gwałtów. Takie przypadki odnajdujemy we wszystkich wsiach. Niespokojny czas nadchodzącego lata 1945 roku sprzyjał powstawaniu grup bandyckich. Chęć szybkiego zysku, potrzeba pieniądza była czynnikiem, który pchał ludzi do popełniania rabunku: „Moja mama była przed wojną we Francji. Uchodziliśmy za zamożnych. Zrabowano nas do cna. Nie od razu. Przychodzono parę razy. Ostatnim razem (czerwiec 1945r.- uwag autora) zabrano nam krowę i jałówkę. Ojca pobito, gdy ja zaczęłam płakać również oberwałam kolbę karabinu. Sprawców znalazłam. Na wesele jednego z nich „poszła” nasza jałówka. Już po wszystkim przeszedł do nas „Wołyńiak”. Do ojca powiedział, gdy przyjdą następnym razem, pał w łeb bez zastanowienia. Po tych słowach wyciągnął za paska pistolet i położył na stole. Ojciec nigdy go nie użył, złodzieje nie przychodzili do nas, bo nie było, po co nie mieliśmy nic¹⁸”. Po krwawym rozprawieniu się z Ukraińcami w Kulnie w wiosce pozostało niewiele rodzin. Wyjątek stanowiła rodzina Femiaków. Ojciec rodziny wraz z starszą córką postanowił zobaczyć obiecany raj i wyjechał na Ukrainę. Jego matka oświadczyła, że nigdzie nie pojedzie i tu umrze. Do opieki nad staruszką pozostała synowa Anna wraz z

¹⁶ I. Kozimala, Żołnierze Wykleci, Rzeszów 2021, s.188.

¹⁷ Budynek w którym obecnie mieści się Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kuryłówce.

¹⁸ Relacja anonimowa z czerwca 2017r.

¹⁵ IPN-Rz-ów, Meldunki KPMO w Przeworsku.

najmłodszym 12 letnim synem. Anna miała jeszcze jeden powód pozostania w Polsce. Oczekiwała na powrót z robót syna Jerzego. W tym czasie do Kulna na kawalerkę przychodzili „ partyzanci ” z Wólki Łamanej. Podczas jednej z wizyt, zapytali, kto mieszka po sąsiedzku? Kulnianki mimo woli wskazały sąsiadów, jako prawosławnych. Jan K. wystrzelał wszystkich. Niedługo potem z „mlekiem i miodem płynącej Ukrainy” powrócił do Kulna Femiak z córką. Na miejscu zobaczył, co zaszło. W tym czasie z Niemiec powrócił Jerzy. Rodzina nie zastanawiała się długo i wyjechała w nieznaną¹⁹. Zakończenie działań wojennych spowodowało wielki powrót robotników przymusowych. Gehenna powracających z robót zaczynała się już na stacji kolejowej w Leżajsku. Tu czyhano na potencjalne ofiary. Nie ważne było czy są Polakami czy Ukraińcami. Dla bandytów najważniejsze było zawartość tobołka, walizki. Pierwsze chwile po opuszczeniu pociągu w Leżajsku tak wspomina Rozalia Łuszczak z Brzyskiej Woli- *W trakcie drogi powrotnej z Niemiec do Polski poznałam 5 młodych chłopaków, którzy tak, jak ja wracali z robót. Gdy o piątej rano wysiedliśmy na stacji w Leżajsku zostaliśmy zatrzymani przez milicję kazano nam rozpakować walizki. Początkowo sprawa rewizji wyglądała poważnie, dlatego wykonaliśmy polecenie. Gdy chciano nam zabrać nasz skromny dobytek (miałam bieliznę, sukienkę i parę innych drobnych rzeczy) postanowiłam się zbuntować. Krzyknęłam do moich towarzyszy- chłopaki nie dajmy się! Wszyscy, ja i pięciu młodych silnych zdrowych mężczyzn postawiliśmy się tej niby milicji. Ci widząc, że sprawy przybrały zły obrót i nie da się tego załatwić po cichu, zrezygnowali.,, Ć” ze Starego Miasta ze złością powiedział idź w p.... W emocji przeszłam przez budynek dworca i wyszłam na miasto. Powitanie na peronie tak bardzo zaprzętnęły moje myśli, że zamiast na klasztor i tzw. Czerwony mostek poszłam w kierunku miasta. Dopiero na rynku zorientowałam się, że pomyliłam drogę. Zatrzymałam człowieka, który jechał furmanką z obornikiem. Zapytałam o drogę. Oświadczył mi, że jak tylko zawiezie nawóz na pole to mnie podrzuci na prom, bo jest ze Starego Miasta. Tak też uczynił. Bez przeszkód dotarłam do domu”* Na powracających z Niemiec czyhano w okolicy tzw.

„Czerwonego mostku”. Wówczas ten teren był zalesiony. Nieopodal znajdował się wzgórek, z którego obserwowano potencjalne ofiary. Miejsce to pochłonęło wiele istnień ludzkich. Kolejną przeszkodą dla powracających z robót był prom na Sanie zarówno w Rzuchowie jak i Kuryłówce. Przeprowadzić się musiał każdy, kto chciał wędrować do miejscowości po drugiej stronie rzeki. Tu wylapywano potencjalne ofiary. Przejście przez wioski: Kuryłówkę, Tarnawiec, Ożannę i Dąbrowicę stanowiło nie lada wyczyn. Pospolici mordercy czyhali na swoje ofiary. Im miał większą walizkę tym prawdopodobieństwo zamordowania go było większe. Naoczny świadek opowiedział mi, jak rozprawiono się z powracającym Ukraińcem prawdopodobnie z Kulna. Młodzieniec cudem dotarł do Kuryłówki. Tu skierował się na „Ruski koniec” wiedząc, że mieszkają tam Ukraińcy. Niestety mylił się. Ukraińcy zostali wysiedleni, a do pozostałych w wiosce mieszkańców, co rusz zaglądali rabusie, aby „zabawić się z ruskimi dziewczynami” lub zrabować to, co się jeszcze da. Na takich „partyzantów” natknął się ów Ukrainiec. Złodzieje ograbili go ze wszystkiego. Rozebranemu do spodenek kazano uciekać. Gdy chłopak wspiał się na wał dosięgła go kula. Rabusie należeli do samoobrony z Kuryłówki. Przejście przez Tarnawiec było równie niebezpieczne. Tam czyhali żadni łupu oprawcy. Jeden z nich (relacja anonimowa, co do sprawozdawcy jak i sprawcy) wypracował sobie stałą metodę. W dzień czyhał na ofiarę. Pod groźbą broni sprowadzał ją do opuszczonego gospodarstwa i zamykał w piwnicy. Wcześniej oczywiście zabierał „majątek” nieszczęśnika. W nocy zabijał uwięzionego i wywoził do Sanu. Oto inny przykład. Przez Tarnawiec szedł młody chłopak trzymając pod ramieniem niewielki tobołek. W chacie położonej na skraju wsi gościli się „ partyzanci”. Gdy zauważyli nieznanego wyszli na drogę i zatrzymali chłopaka. Skąd jesteś? – z Cieplic padła odpowiedź. Jak się nazywasz?- Koza. Jesteś Ukraińcem? – Chłopak milczał. Partyzanci popatrzyli jeden po drugim. Połóż pakunek i uciekaj. Ukrainiec wykonał polecenie, odwrócił się i zaczął biec. Wówczas padł strzał. Ciało upadło w bruzdę ziemniaków. W Ożannie z powracającymi z Niemiec rozprawiała się banda „ Cz”. Jej członkowie zamordowali w maju 1945 roku byłych robotników Aleksandra Berestkę (l. 45), Iwana Berestkę (l.18) i Prokopa Kawę (l.30). Tej

¹⁹ Relacja świadka z dnia 21.05.2019

bandzie przypisuje się zamordowanie Wasyla Mokrzyckiego i Aleksandra Capłapa²⁰. Do rodzinnego domu udało się szczęśliwie powrócić młodej Ukraince z Ożanny. Z Niemiec przywiozła główkę maszyny do szycia. Dziewczyna pochwaliła się sąsiadom, że chociaż maszynę będzie miała, jako pamiątkę po przymusowym pobycie w Niemczech. Z radością mówiła, że wszystkim będzie reperowała odzież. W nocy przyszli rabusie, maszynę zabrali. Dziewczynę wielokrotnie zgwałcono, a potem zamordowano. Tragiczne wydarzenia związane są z małżeństwem Królów. Młodzi pobrali się podczas pobytu na robotach w Niemczech. Tam urodziło się ich dziecko. Gdy przyszedł koniec wojny rodzina miała wybór pozostać w Niemczech i wyjechać do Ameryki albo wracać. Królowie wybrali powrót do Polski. Po przyjeździe Król pozostawił żonę wraz z synem u krewnych, a sam przejechał do Ożanny. Tu znajomi oświadczyli, że teraz wszystko będzie dobrze, co złe ma za sobą. Uspokojony „ tymi szczerymi zapewnieniami” mężczyzna poszedł spać. W nocy został zamordowany. Rano zwyrodnialcy pojechali do krewnych po Katarzynę. Oświadczyli kobiecie, że mąż szykuje dla niej dom, a ich przysłał, aby ją sprowadzić. Katarzyna spakowała dobytek wzięła na ręce maleńkiego synka i wsiadła na wóz. Co chwile dziękowała za ich życzliwość i dobre serce. Na miejscu nie zastała męża. Wytłumaczono, że mąż wyjechał załatwiać jakieś ważne sprawy i na pewno powróci. Ona może tymczasem zamieszkać u jednego z nich. Katarzyna pomagała w prowadzeniu gospodarstwa. Pracowała także w polu na równi z domownikami. Dni mijały. W polu wszystko zostało obrobione, do czego walnie przyczyniła się Królowa. W domu uradzono, że kobieta jest zbędna. Niepotrzebnie trzeba ją karmić, a dziecko wypija mleko. Jednym słowem zbyteczne dwa darmozjady, których należy się pozbyć. Tak też uczyniono. Ciało matki i jej maleńkiego synka zagrzebano w lesie²¹. To tylko parę przykładów mordów, jakie miały miejsce na Zasaniu. Większość tych zbrodni nie była zgłaszana, a winni nie ponieśli kary. Ponadto dochodziło do niepotrzebnych śmierci, które wynikały z lekceważenia podstawowych zasad

bezpieczeństwa. 20 letni Julian Młynarski z Kuryłówki znalazł w polu granat. Niewybuch był zapewne pozostałością majowej bitwy z sowietami. Chłopak znalezisko przyniósł do domu. W izbie zaczął majstrować przy granacie który eksplodował. Julian zginął na miejscu, matka i siostra zostały ranne. Z powodu równie głupiej przyczyny zginął Franciszek Kazub „ Lis”. Fr. Kazub gdy odebrano mu dowodzenie oddziałem odszedł ze swymi zwolennikami tworząc grupę rozłamowców. Tym samym w rejonie Dąbrowicy i Kolonii Polskiej w czerwcu 1945 roku działały dwie grupy wywodzące się z NOW, które łupiły ludzi zwłaszcza Ukraińców. W obu grupach jej członkowie do dyscypliny wojskowej mieli luźne podejście. 19 czerwca 1945 rok „Lis” zarządził zawody w rzucaniu granatem. Miało to miejsc na łąkach pomiędzy Dąbrowicą, a Kolonią Polską. Gdy przysła kolej na Franciszka ten wykonał rzut, ale granat nie eksplodował. Uczestnicy zabawy zaczęli się śmiać, że ten nawet granatem nie umie rzucić. Zirytowany Fr. Kazub odnalazł w trawie grant i go podniósł. Wówczas nastąpiła eksplozja. Rannego dowódcę próbowano ratować. Zmarł w drodze do szpitala w Jarosławiu.²² Dowódcy OL wraz z delegacją swoich ludzi uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych. Po jego śmierci członkowie jego grupy nadal prowadzili swój bandycki proceder.

W lecie 1945 roku doszło do kilku znaczących wydarzeń w kraju. 28 czerwca powołano Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, w którego skład wszedł między innymi Stanisław Mikołajczyk, jako II wicepremier. TRJN został uznany na arenie międzynarodowej, jako reprezentant narodu polskiego, w konsekwencji zachodnie mocarstwa przestały uznawać Rząd RP na uchodźstwie. Te wydarzenia były powodem rozwiązania Delegatury Sił Zbrojnych w dniu 6 sierpnia 1945 roku. W to miejsce w dniu 2 września 1945 roku powołano Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość (WiN). W kraju ogłoszono amnestię dla żołnierzy podziemia, która obowiązywała do 15 października 1945 roku. Cały system aparatu bezpieczeństwa reżimu komunistycznego otrzymał nowe wytyczne. Zaprzeszono bezpardonowego zwalczania podziemia w to miejsce wprowadzono działania propagandowe

²⁰ T. Bereza, op. cit. s. 261

²¹ Czytelnikowi oszczędzę szczegółów zbrodni. Grób znajduje się blisko wsi. Życzliwi postawili krzyż z tabliczką. Nieopodal znajduje się inny grób NN którym opiekuje się Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza OSP im. Józefa Szczęsnego w Kuryłówce.

²² Nagrobek na cmentarzu w Kolonii Polskiej wskazuje datę śmierci 16.06.1945r. W tym samym miesiącu zginął Julian Młynarski.

mające na celu nakłonienie dowódców oddziałów i podległych im ludzi do złożenia broni. W zamian oferowan „zapomnienie win” i możliwość legalnego życia wśród swoich. Jak się później okazało była to przykrywka do założenia ewidencji tym, którzy stawali przed komisjami amnestyjnymi, a później do ich represjonowania. Zasadniczym celem ubecji było rozpracowanie tych, którzy pozostali nadal w lesie. Na tym kierunku skupiono wysiłek. Ogłoszenie akcji amnestyjnej pociągnęły za sobą redukcję etatów w MO na każdym szczeblu organizacyjnym. Z milicji w województwie rzeszowskim odeszło kilkuset milicjantów w tym w powiecie łańcuckim 66. Z dniem 1 października 1945 roku uporządkowano struktury MO na szczeblu województwa. Siatka organizacyjna Komendy Wojewódzkiej MO (KWMO) przedstawiała się następująco: komenda wraz z kancelarią-14 osób, Wydział Personalny (14), Wydział Służby Zewnętrznej (16), Wydział Kryminalnej Służby Śledczej (34), Wydział Gospodarczo-Administracyjny (82), Kompania Operacyjna składająca się z trzech plutonów razem 100 milicjantów, Kurs Przeszkolenia składający się z 3 kompani kursantów w każdej po 100 milicjantów oraz 19 osobowa kadra, Wydział Polityczno-Wychowawczy 6 osób. Ustalono także struktury komend powiatowych MO - 26 osób i Pluton operacyjny 31 milicjantów w tym komendant i zastępca plutonu operacyjnego. Posterunki MO wg nowej struktury liczyły 8 milicjantów w tym komendant, zastępca ds. politycznych i 6 milicjantów²³. Skuteczne prowadzenie działań przeciw „reakcji”²⁴ uzależnione było od rozpracowania jej przywódców, struktur organizacyjnych i osób współpracujących z nimi. Źródłem sukcesu byli informatorzy, którzy przekazywali cenne wiadomości. Od wieków argumentem przemawiającym za podjęciem współpracy były korzyści finansowe. Donoszono także za tzw. darowanie kary. Tu klasycznym przykładem jest Tadeusz Kaczurba „Tatar” główny propagator walki z Sowietami, którą podjęły oddziały niepodległościowe w dniu 6 maja w Kuryłówce²⁵. W

obawie o konsekwencje już w lipcu 1945 roku podjął aktywną i jakże tragiczną w skutkach współpracę z UBP w Katowicach. Częstą metodą inwigilacji oddziałów niepodległościowych było wprowadzenie w ich struktury agentów UBP, którym stworzono wiarygodną legendę lub wprowadzenie członka konspiracji (informatora), który podpisał z ubecją zgodę na współpracę. Kolejną kategorię informatorów stanowili tzw. ideowi, którzy uwierzyli w głoszone przez komunistów hasła i zmienili dotychczasowe poglądy. Stosowano także areszt wydobywczy, podczas którego katowano podejrzanych w celu uzyskania zeznań. Tę metodę stosowano na wszystkich szczeblach struktur MO i UBP. cdn



Pomnik upamiętniający Bitwę pod Kuryłówką



Tablica przy Grobie Nieznanego Żołnierza



Opracował: R. Szałajko

Przetwarzanie części lub całości artykułu bez podania źródła zabronione.

²³ W służbie państwu i społeczeństwu Z dziejów formacji policyjnych na podkarpaciu(1919-2019,Rzeszów-Warszawa2019r,s.213 i następne.

²⁴ Celowo używam nazewnictwa propagandy z tamtego okresu. Takie zwroty znajdzie czytelnik w poprzednich jak i kolejnych artykułach.

²⁵ Jest przykre, że w obecnym czasie wielokrotnie przywołuje się obraz bitwy pod Kuryłówką jako największe zwycięstwo oddziałów

powojennej konspiracji nad oddziałami Armii Czerwonej i podaje się datę 7 maja 1945r. Np. tę błędną datę umieszczono na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Karygodne jest, że niektórzy autorzy z tytułami naukowymi nadal podają błędną datę w wydawnictwach książkowych. Przypominam **bitwa pod Kuryłówką miała miejsce w dniu 6 maja 1945 rok.**

„Zginęła tragicznie dla Ciebie Ojczyzno”

(...) Janina z Oleszkiewiczów Przysiężniak była piękną, młodą kobietą, pełną marzeń i planów, ale jej młode życie przypadło na okres II wojny światowej. Mimo zaangażowania w działalność polskiego podziemia przeżyła okupację hitlerowską. Zginęła w marcu 1945 roku zastrzelona przez polskiego funkcjonariusza urzędu bezpieczeństwa(...)

– fragment z biografii

27 marca odbyły się uroczystości upamiętniające 77. rocznicę śmierci JAGI, połączone z promocją publikacji „Jaga” Janina z Oleszkiewiczów Przysiężniak autorstwa Wioletty Gut-Siudak.

Uroczystości rozpoczęto mszą świętą, którą odprawili księża tarnawieckiej parafii Piotr Babijczuk i Damian Dec. Liturgia miała uroczysty charakter, w którą włączył się chór męski Gminnego Ośrodka Kultury. W



nabożeństwie uczestniczyły poczty sztandarowe ze szkół i jednostek OSP, władze samorządowe, posłowie, przedstawiciele instytucji, goście oraz mieszkańcy. Gośćmi szczególnymi uroczystości był bratanek Bogdan Oleszkiewicz z żoną Ewą, którzy przyjechali z Wrocławia oraz kuzyn Władysław Baj.

Po zakończeniu mszy uczestnicy udali się na pobliski cmentarz, by



oddać hołd poległej 1945 roku Janinie. Tam orkiestra dęta odegrała hymn państwowy, po którym złożono wieńce, kwiaty oraz zapalono znicze.

Następna część obchodów, to promocja i prezentacja wyżej wspomnianej publikacji, która miała miejsce w Gminnym Ośrodku Kultury. Tutaj zebrani mogli wysłuchać autorki p. Wioletty Gut-Siudak, która opowiedziała o swojej wieloletniej pracy nad biografią „Jagi”. Ponadto uczestnicy panelu



historycznego dyskutowali o roli bohaterów w trudnych czasach, ze szczególnym uwzględnieniem roli kobiet.

P.s. Publikacja jest do nabycia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kuryłówce

gbp



Wyspa Jeju



Przeglądając w poniedziałek Internet natknąłem się na bilety lotnicze z Seulu na wyspę Jeju w obie strony za jedyne 150 zł, długo się nie zastanawiałem z ich kupnem. Przyznam się, że nie miałem w planie zwiedzenia tej wyspy, ale jak nie skorzystać z tak wyśmienitej okazji i mając przy tym kilka wolnych dni. I takim to sposobem polecałem na „Hawaje Korei Południowej”.

Samolot był pełny, a z obcokrajowców lecących na wyspę byłem tylko ja. Trasa ta jest najpopularniejszą trasą lotniczą na świecie z liczbą pasażerów przekraczających 10 milionów rocznie. Koreańczycy z chęcią wybierają się na weekend odpocząć na Jeju, gdyż klimat tej wyspy i otaczająca natura znacznie różni się od choćby wielomilionowego Seulu.

Wylądowałem na miejscu dopiero wieczorem, ale już dało się odczuć przyjemnie dodatnią temperaturę. Po Korei Południowej podróżowałem w styczniu, tak więc temperatury niemalże przez mój cały ponad miesięczny pobyt były poniżej zera. Na Jeju natomiast było inaczej, gdyż wyspa ta położona jest około 130 km od południowego wybrzeża Korei Południowej, gdzie klimat zmienia się już na oceaniczny z licznymi ciepłymi prądami. W planach miałem przez następne 3 dni objechać całą wyspę dookoła. Nie wydawało się to zbyt trudne zadanie, gdyż wyspa jest niewielkich rozmiarów, licząca zaledwie 64 km szerokości i 26 km długości. Pierwszą atrakcją turystyczną, do której chciałem się dostać był



wodospad Cheonjiyeo, położony na południu wyspy.

Wysiadłem z autobusu, wstąpiłem do 7eleven (popularna sieć sklepów w Korei Południowej otwarta 24 godziny na dobę), by coś zjeść i ruszyłem zobaczyć mój pierwszy wodospad w życiu. Po drodze zauważyłem typowe dla tej wyspy posągi zwane „kamiennymi dziadkami”, które dawniej były po prostu normalnymi bryłami skalnymi powstałymi w wyniku erupcji wulkanu a od XVIII w. mieszkańcy zaczęli dawać im ludzkie kształty celem odstraszania od wyspy nieproszonych gości.

Nazwa wodospadu, do którego zmierzałem dosłownie oznaczała niebo związane z lądem. Miał on 22 metrów wysokości i 12 metrów szerokości. Jako, że pierwszy raz widziałem wodospad, to spędziłem tam ponad dwie godziny. Robił on niesamowite wrażenie, gdyż było już ciemno, ale wodospad ten był świetnie oświetlony co dodawało mu uroku i pewną dozę tajemniczości.

Była już noc, a ja jeszcze nie miałem zarezerwowanego żadnego noclegu, ale akurat w Korei Południowej z tym nie ma problemu, gdyż praktycznie w każdym mieście działa Jjimjilbang, czyli tradycyjna łaźnia, gdzie za cenę około 30 zł możemy spędzić w niej nawet 24 godziny wraz z noclegiem. Znajdują się tam, oprócz łaźni również sauny, baseny, prysznice, restauracje i pokoje do relaksu. W Korei takich miejsc działa ponad 13 tysięcy i znalezienie jednej z nich w okolicy, w której obecnie się znajdowałem nie stanowiło problemu. Nie był to mój pierwszy raz w takim miejscu, tak więc mimo, iż wszelkie instrukcje w środku były tylko w języku koreańskim, to wiedziałem już jak z tego miejsca korzystać. Oczywiście tak samo jak poprzednio byłem jedyną osobą spoza Azji, tak więc czułem wzrok innych na swojej osobie. Ludzie też często pytali mnie co robię w takim miejscu jak Jeju i życzyli mi udanej podróży.

Wstałem z samego rano, posiedziałem jeszcze trochę w łaźni no i po kąpieli ruszyłem w dalszą podróż po wyspie. Z powodu tego, że Jeju jest popularnym miejscem do zobaczenia wodospadów, a ja wodospadów w życiu

nie widziałem, dlatego też chciałem to zmienić i zobaczyć ich jak najwięcej, toteż następnym miejscem do którego zmierzałem był trzypoziomowy wodospad Cheonjeyeon



zwany „Stawem Cesarza Nieba”.

Pierwszy wodospad spadał z klifu o wysokości 22 metrów a woda wpływa do stawu Cheonjeyeon o głębokości 21 metrów, z którym wiąże się dość ciekawa legenda. Według niej każdej nocy z nieba zstępuje siedem nimf, które zażywają tutaj kąpeli. Dlatego temu miejscu przypisuje się niezwykle moce. Legenda mówi się, że wykąpanie się w nim w dniu zwanym Cheoseo, wypadającym między 22 a 24 sierpnia ma uleczyć z wszelakich chorób. Niestety teraz trudno się przekonać czy to prawda, ponieważ kąpiel w tym miejscu jest zabroniona. Z tego stawu woda płynie dalej i spływa z wysokości 30 metrów następnie kontynuuje swoją drogę do trzeciego wodospadu i w końcu woda dociera do oceanu. Całe miejsce dookoła tych wodospadów zostało uznane za pomnik przyrody ze względu na bardzo rzadkie rośliny, które tutaj występują.

Idąc już do kolejnej atrakcji turystycznej przechodziłem przez jeden z najpiękniejszych pieszych mostów na świecie, a dokładniej przez most Seonimgyo. Symbolizuje on legendę o siedmiu Nimfach, które wyrzeźbione są po jego obu stronach. Budowę mostu ukończono w 1984 roku, liczy 120m długości, 4m szerokości i 78m wy-



sokości, z którego rozprzestrzenia się piękny widok na wszystkie trzy wodospady Cheonjeyeon.

Po kilku chwilach dotarłem do miejsca, gdzie można było podziwiać piękne klify Daepo Jusangjeolli. Zostały one stworzone, gdy lava z wulkanu Hallasan położonej w środkowej części wyspy dotarła do morza i w tym samym momencie zastygła tworząc wyjątkowe formacje skalne w kształcie sześcianów o różnych rozmiarach i wyglądających jakby zostały przez kogoś specjalnie wyrzeźbione. W tym miejscu kupiłem również owoc, który nie występuje nigdzie indziej na świecie. Chodzi o Hallabong, czyli mandarynko-pomarańcza. Owoce ten nazwę wziął od terenu jego uprawy, czyli od okolic najwyższej góry Korei Południowej, czyli góry Hallasan. Smakuje tak jak połączenie mandarynki i pomarańczy i ma w sobie bardzo dużo witaminy C.

Po południu ruszyłem w dalszą podróż, tym razem do



najsłynniejszego na całej wyspie wodospadu Jeongbang. Jest on naprawdę piękny i wyjątkowy, gdyż jako jeden z dwóch wodospadów w Azji wpada bezpośrednio do oceanu. Ma on 23 metry wysokości i do 8 metrów szerokości. Legenda mówi, że pod tym wodospadem żył święty smok i że jego duch obecny jest w wodzie, która może leczyć choroby i sprowadzać deszcz podczas suszy.

Zaraz przy wodospadzie spotkałem wyjątkowe kobiety Haenyeo. Haenyeo oznacza „kobieta z morza”, zawód który wykonują polega na nurkowaniu pod wodę na wstrzymanym oddechu w celu połowu owoców morza jak i wodorostów. Kobiety te potrafią wstrzymać oddech nawet na dwie minuty. Do narzędzi jakimi się posługują należą haki, harpuny i noże. Tradycja połowów przez kobiety sięga XVII wieku, kiedy to mężczyźni zbuntowali się przeciwko dynastii Yi. Wtedy, mężczyźni musieli wy-



jechać a ich miejsce zajmowały kobiety. W następnych latach wpływ na to również miały podatki, ponieważ mężczyzna musiał praktycznie wszystko co złowił oddać państwu. Była natomiast jedna luka w prawie mówiąca o tym, iż kobiece nurkowanie jest nieopodatkowane. Dzięki temu na tej wyspie, to kobiety zapewniały rodzinie utrzymanie i tym samym, to właśnie córki były wyżej cennie niż synowie.

Nie jest to łatwa praca, często obarczona dużym ryzykiem, gdyż wstrzymywanie oddechu na zbyt długo może prowadzić do problemów z sercem, kobiety narażone są również na ataki zwierząt, czy też poparzenia przez meduzy. Co roku około dziesięć kobiet traci życie. Obecnie kobiet wykonujących ten zawód jest mało, bo zaledwie kilka tysięcy w porównaniu do lat 60' XX wieku, gdzie było ich aż 30 000. Obecnie duża część kobiet jest po 60 roku życia, a Haenyeo został wpisany na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego Korei Południowej w 2016 roku.

Na sam koniec pojechałem jeszcze do jednego z siedmiu nowych cudów natury, a dokładniej do Seongsan Ilchulbong, które jest uznane przez UNESCO w 2007 roku za światowe dziedzictwo przyrodnicze. Miejsce to powstało ponad 5 000 lat temu w wyniku erupcji wulkanu. By zobaczyć go w pełni trzeba się wspiąć na górę o wysokości 182 metrów i z tej wysokości można podziwiać krater

o średnicy 600 metrów i wysokości 90 metrów. Z góry można podziwiać również widok na wyspę Jeju. Miejsce, to jest bardzo popularne z uwagi na przepiękne wschody słońca.

Wschód słońca w Nowy Rok jest szczególnie wyjątkowy, gdyż wtedy ludzie zbierają się na szczycie, aby wspólnie oglądać pierwszy wschód słońca w nowym roku. Mówi się, że pierwsi ludzie, którzy go ujrzą będą mieli szczęście w nadchodzącym roku.

Dwa dni na Jeju spędziłem dość intensywnie, udało mi się objechać całą wyspę dookoła. Noc spędziłem już w innym Jjimjilbang i następnego dnia rano poleciałem z powrotem do Seulu.

Tekst, zdjęcia – Kamil Śliwa

Obserwuj mnie:

Strona www: polishnomad.com

Instagram: [@polish.nomad](https://www.instagram.com/polish.nomad)

Facebook: Polish Nomad (@polishnomad)

...a co tam w oddziałach przedszkolnych w Brzyskiej Woli ?

Dzień Babci i Dziadka w grupie 3 i 4 latków

W zimowy miesiąc styczeń wpisane są szczególne dni, które wzbudzają wśród dzieci radosne emocje to oczywiście Święto Babci i Dziadka. Babcia i Dziadek zajmują szczególne miejsce w serduszkach ma-



łego dziecka to wielki skarb dla wnuczków, oni czynią ich dzieciństwo bardziej pełnym, udanym i szczęśliwym. Babcia i Dziadek mają zawsze dla nich czas, odprowadzają do przedszkola i odbierają z przedszkola, umieją pocieszyć, zawsze rozumieją ich dziecięce rozterki, ale przede wszystkim bezgranicznie je kochają. Ten szczególny dzień zawsze był uroczysto obchodzony w naszej przedszkolnej i szkolnej społeczności. Ze



względu na obecną sytuację epidemiczną podobnie jak w ubiegłym roku nie mogliśmy świętować tego dnia wspólnie, ale mogliśmy nagrać i przesłać życzenia od dzieci w postaci wierszy i piosenek dla najukochańszych „dziadków”. dopełnieniem całości były laurki, które przedszkolaki zanosły tego dnia Kochanym Babciom i Dziadziom.

M.Karoń

Jak karnawał, to karnawał!

W lutym w grupach przedszkolnych z okazji karnawału odbył się bal przebierańców. Dzieci, w przepięknych karnawałowych strojach, z radością przybyły do przedszkola, aby wspólnie oddać się wspaniałej zabawie. Oprócz tańców, były również zabawy i ciekawe konkursy. Jeden z nich polegał na wybraniu z zamkniętymi oczami z tajemniczego worka elementu stroju. Następnie trzeba było



te części garderoby na siebie założyć. Ależ było przy tym śmiechu, gdy strażak, zamiast hełmu, miał na głowie opaskę z kapelusikiem czarownicy. Oprócz zabaw był też smaczny

i zdrowy poczęstunek, a na koniec wszyscy zostali nagrodzeni za wspaniałą zabawę. To był wspaniały dzień, pełen radości i świetnej zabawy. Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim rodzicom za przygotowanie wspaniałych przebrań dla swoich pociech.

Beata Kamińska
Monika Karoń

Wyjazd przedszkolaków na spektakl teatralny

„Akwarele z podróży”

W poniedziałek 14 marca dzieci przedszkolne z oddziałów 3 i 4 latków oraz 5 i 6 latków wzięły udział w wycieczce do Franciszkańskiego Ośrodka Kultury w Leżajsku na spektakl w wykonaniu Teatru A „Akwarele z podróży – dzieje Mojżesza”. Spektakl ten okazał się pełną przygodą muzyczną podróżą do biblijnego świata Izraela. Aktorzy w prosty i zrozumiały sposób, sięgając do dziecięcej wyobraźni poprzez akwarele, opowiedzieli historię Mojżesza żyjącego w niewoli egipskiej, a następnie wędrującego przez 40 lat do obiecanej ziemi Kanaan..

Celem wycieczki było między innymi rozbudzenie zainteresowania kulturą oraz wyzwalanie pozytywnych uczuć i emocji. Ponadto dzieci dowiedziały się jak bezpiecznie podróżować autokarem oraz poznały zasady prawidłowego zachowania się w Teatrze. Dodatkowo takie wyjazdy sprzyjają integracji grup przedszkolnych i dostarczają wiele miłych wrażeń.

M.Karoń
B.Kamińska

Dzień matematyki w grupie 5 i 6 latków Wtorek, 15 marca, był niezwykłym dniem dla dzieci przedszkolnych z oddziału 5 i 6 latków.



Cały poświęcony matematyce. Dzieci od rana bawiły się matematyką, jednocześnie zdobywając punkty w celu wyłonienia mistrzów matematyki w grupie 5 i 6 latków. Przedszkolaki wykazały się bardzo dużą znajomością zagadnień matematycznych, czym wprawiły w zdumienie Pana Dyrektora Andrzeja Domagałę. Po ostrej rywalizacji, zwłaszcza wśród 6 latków (w tej grupie były aż dwie dogryw-



ki) udało się wyłonić mistrzów. W grupie 5 latków Mistrzem Matematyki 2022 została bezkonkurencyjna **Marcelinka Staroń**, natomiast w grupie 6 latków **Nadia Wnuk**. Obie dziewczynki zostały nagrodzone pamiątkowymi dyplomami oraz atrakcyjnymi nagrodami, a pozostali uczestnicy, za zaangażowanie i zdrową rywalizację, otrzymali drobne upominki.

Składam serdeczne podziękowanie Panu Dyrektorowi Andrzejowi Domagale za ufundowanie i wręczenie nagród, a moim kochanym przed-



szkolakom za to, że pokochały matematykę i potrafią się nią świetnie bawić jednocześnie rozwijając swoje matematyczne uzdolnienia.

Beata Kamińska

5 i 6 latki w świecie iluzji

W czwartek 17 marca dzieci 5 i 6 letnie miały okazję przenieść się do świata iluzji. A to wszystko za sprawą iluzjonisty Piotra Denisiuka - finalisty programu „Mam talent”, który był gościem Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej, organizowanego przez FOK w Leżajsku. Artysta, niezwykle utalentowany, nawiązał wspaniały kontakt z publicznością. Pokaz był na najwyższym poziomie. Wywołał ogromny podziw wśród dzieci. Było radośnie, ciekawie, tajemniczo. Na koniec artysta pozował z dziećmi do wspólnego zdjęcia. To był niezapomniany dzień, pełen mocnych wrażeń.



Z życia szkolnego w Dąbrowicy...

Pierwszy kwartał roku kalendarzowego 2022 przyniósł sporo zmian w życiu Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy. Po powrocie ze świąt z uwagi na sytuację epidemiczną dość szybko starsze klasy ponownie przeszły na naukę zdalną.

Czas ten został jednak wykorzystany na przeprowadzenie remontów i napraw na terenie placówki. Dzięki przychylności Pani Wójta Agnieszki Wyszyńskiej i wsparciu finansowemu Organu Prowadzącego podjęto prace modernizacyjne w szkole i sale lekcyjne „wypiękniały”. W siedmiu klasach została położona nowa wykładzina, trzy klasopracownice zostały gruntownie odnowione, odmalowano ściany. W ramach projektu „Laboratoria Przyszłości” zakupiono do jednej z nich nowe stoliki i krzesła uczniowskie oraz meblóściankę na pomoce dydaktyczne. Ponadto została częściowo zmodernizowana instalacja kanalizacyjna w podpiwniczeniu szkoły. Obecnie trwają jeszcze prace remontowe - odnowienie toalety w pierwszej kondygnacji budynku.

Szkoła wzbogaciła się o szereg pomocy dydaktycznych, które zostały pozyskane w ramach programów „Aktywna Tablica” oraz „Laboratoria Przyszłości”. Dzięki tym projektom nasza placówka doposażona została w dwie dodatkowe tablice interaktywne, laptopy, tablety, programy terapeutyczne ukierunkowane na prace z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Pomoce wykorzystywane są na bieżąco w pracy na lekcjach oraz podczas dodatkowych zajęć rewalidacyjnych, korekcyjno-kompensacyjnych, na zajęciach z pedagogiem. Ułatwiają i uatrakcyjniają pracę z dziećmi ze spektrum autyzmu, wspomagają wczesny rozwój.

W ramach programu

„Laboratoria Przyszłości” pozyskałyśmy roboty i klocki edukacyjne, zestawy małego elektronika, aparat i kamerę cyfrową, małe zestawy oświetleniowe i nagłośnieniowe. Już teraz uczniowie pod kierunkiem nauczycieli mogą je wykorzystywać i rozwijając swoje zainteresowania na różnych zajęciach lekcyjnych.

Dbając o rozwój fizyczny naszych uczniów kontynuujemy współpracę z Podkarpackim Związkiem Sportowym i nadal w klasach starszych odbywają się zajęcia z SKS-u pod kierunkiem Pana Pawła Derzyło. W klasach młodszych tego typu zajęcia prowadzi Pani Lucyna Pietrycha w ramach programu WF-z AWE. Po powrocie z nauki zdalnej uczniowie zaangażowali się mocno w życie szkoły. Spragnieni kontaktu z rówieśnikami często spotykali się na zajęciach pozalekcyjnych. Wyjątkowo aktywna była Grupa Wolontariatu pod kierunkiem Pani Justyny Serafin. Koordynowała ona szkolną akcją „Solidarni z Ukrainą”, w ramach której została zorganizowana zbiórka darów oraz kiermasz słodkich wypieków na pomoc mieszkańcom z terenów objętych wojną na Ukrainie. Dzieci wraz z rodzicami przynieśli żywność z długim terminem ważności, środki higieniczne i opatrunkowe, soczki, kaszki dla niemowląt, ciepłe koce i kołdry. Dary te zostały przekazane na ręce przedstawicieli Ochotniczej Straży Pożarnej w Kuryłówce do Gminnego Punktu Zbiórki, zaś uzyskana z kiermaszu kwota pieniężna została wpłacona na konto Caritas „Pomoc Ukrainie”. Po raz kolejny nasza szkolna społeczność stanęła na wysokości zadania. Darczyńcy z Dąbrowicy i okolic okazali wielkie serce i zaangażowanie dzieląc się hojnie tym co posiadają.

Nie tylko na przerwach

szkoła jak zawsze tętniła życiem. Uroczystości szkolne odbywały się zgodnie z ustalonym harmonogramem, uczniowie angażowali się w liczne konkursy. W grupach przedszkolnych oraz klasach młodszych odbyła się zabawa karnawałowa z zachowaniem reżimu sanitarnego, upamiętniono Dzień Żołnierzy Wyklętych, odbyło się Pasowanie na czytelnika - oficjalne przyjęcie uczniów klasy I do grona czytelników biblioteki. Głównym celem tej uroczystości, było zachęcenie najmłodszych uczniów do korzystania z biblioteki, wypożyczania książek oraz nieustannego rozwijania umiejętności czytania. Książka jest bowiem pięknym mostem między światem rzeczywistym a literaturą, a my dorośli możemy wprowadzić dzieci w ten arcyciekawy i jedyny w swoim rodzaju świat wyobraźni. Na pamiątkę uczniowie klasy pierwszej otrzymali upominki - książkę „Pierwsze abecadło” pozyskaną w ramach projektu „Mała Książka - Wielki człowiek”. Projekt ma charakter ogólnopolski i jest w całości finansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. „Pierwsze abecadło” to antologia tekstów najlepszych polskich autorów dziecięcych, m.in.: M. Musierowicz, A. Onichimowskiej, R. Kosika, A. Fredry, J. Twardowskiego, Terakowskiej i innych, w opracowaniu graficznym wybitnej ilustratorki Iwony Chmielewskiej.

Kobieto! Puchu marny! Ty wietrzna istoto! Postaci Twojej zardroszczą anieli”, pisał Adam Mickiewicz. Nasi Panowie oczywiście się z tym zgadzają, ale aby dowiedzieć się czegoś więcej o kobietach, chłopcy z klas starszych pod kierunkiem Panów - Nauczycieli przygotowali szkolną uroczystość z okazji Dnia Kobiet. Zapoznali zebranych ze znaczeniem



kilku imion, przypisanym naszym Paniom i koleżankom. Poszczególne imiona przeplatane były piosenkami,



łach, satyryczny skecz autorstwa A. Waligórskiego pt. „Upiór”, który został nagrodzony owacjami. Panowie Paweł Deryło, Krzysztof Leja i Janusz Pęcak odśpiewali (prawie zgodnie z oryginałem) refren piosenki „Najwięcej witaminy mają polskie dziewczyny”.

Na zakończenie, w imieniu całej męskiej społeczności naszej szkoły, prowadzący życzyli naszym Paniom i koleżankom:

MARZEŃ – żeby się spełniały;
 PRZYJACIÓŁ – żeby pamiętali;
 SZCZĘŚCIA – żeby nie opuszczało;
 OKULARÓW – żeby były różowe;
 ŻYCIA – żeby było kolorowe.

Te życzenia w imieniu Panów przekazuję dla wszystkich Czytelników, nie tylko kobiet na nadchodzącą wiosnę.

J.S.

wirtuozersko wykonanymi z akompaniamentem gitary przez pana Pawła Deryło (np. „O, Ela”, „Nie płacz Ewka”, „Anna Maria”). Męska część nauczycieli i pracowników szkoły zaprezentowała mrożący krew w ży-



Najnowsze wieści z SP Kuryłówka

Maksymilian Kula, uczeń klasy 8a, po raz drugi w swojej karierze szkolnej **zakwalifikował się do finału Wojewódzkiego Konkursu Kuratorskiego z Języka Angielskiego**. Na etapie rejonowym Maksymilian uzyskał wysoki wynik - 81 pkt, dzięki czemu znalazł się w gronie 105 najlepszych uczniów naszego województwa. Serdecznie gratulujemy takiego sukcesu zarówno uczniowi jak i Rodzicom! Zakres wiedzy i umiejętności wymaganych od uczestników ostatniego etapu konkursu wykracza poza podstawę programową i odpowiada poziomowi C1 (Europejski System Opisu Kształcenia Językowego). Oprócz znajomości słownictwa i gramatyki



na poziomie zaawansowanym, wymagana jest też znajomość treści lektury oraz podanych na stronie kuratorium materiałów na temat życia i działań amerykańskiego prezydenta Johna F. Kennedy'ego.

(M. Podobińska)

W naszej szkole działa **kółko z robotyki**. Uczestnicy poznają świat

robotów i uczą się programowania poprzez zabawę. Tworzą instrukcje (programy), które służą do sterowania stworzonymi przez nich konstrukcjami. Roboty zbudowane z klocków Lego Mindstorms zachęcają do eksperymentów, rozwijają kreatywność i pobudzają do twórczego myślenia. Satysfakcja z samodzielnego zbudowania robotów, poznawania JAK ROBOT WIDZI ŚWIAT – czyli zastosowanie czujników dotyku, koloru i podczerwieni – dostarcza wiele radości i zadowolenia. Działając w zespołach, uczniowie testują silniki, tryby ich pracy, piszą programy z wykorzystaniem czujników i porównują efekty swojej pracy. Ogranicza ich tylko własna wyobraźnia. Czyżby to byli przyszli inżynierowie projektujący roboty autonomiczne, czyli niekierowane bezpośrednio przez człowieka? Czas pokaże...

(M. Czarniecki)

Klasa 1b zakończyła realizację I modułu projektu „**Czytam z klasą - lekturki spod chmurki**”. Uczniowie pracowali z książką A. Bahdaja „Pilot i ja”. Kolorowali i podpisali okładki lekturników, uzupełnili wiadomości, malowali i opisywali głównego bohatera, rysowali ulubioną przygodę z książki, oceniali znajomość poznanej lektury oraz wykonali zakładki w kształcie samolotów. Uczniowie zrealizowali wybrane zadania ze scenariusza „Podróże małe i duże” – posłuchali listu od chmurki Tosi, w grupach utworzyli biura detektywistyczne, zaprojektowali plakaty, nazwę i okrzyk biura, stworzyli rysopis poszukiwanego Pilota,

narysowali atrybuty poszukiwanego zawodu oraz stworzyli samoloty z kartonów, pudełek i innych ozdób. To były ciekawe zajęcia, już wspólnie zaczęliśmy czytać kolejną lekturę.

(J.Knap)

Babcia i Dziadek to osoby, które w życiu każdego dziecka ogrywają bardzo ważną rolę, bo kto pocieszy, przytuli, upieczesz szarlotkę, u kogo są najwspanialsze wakacje i święta? 21 i 22 stycznia to najpiękniejsze dni, w których obdarzani są oni szczególnymi dowodami miłości. 27 stycznia przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Kuryłówce mieliśmy moż-



liwość nagrania części artystycznej z okazji Dnia Babci i Dziadka. Świat się zmienia, ale nie zmienia się jedno - miłość Babci i Dziadka, za którą dzieci serdecznie chciały podziękować.

(A. Grabarz)

Nasi mali uczniowie brali udział w **zajęciach dotyczących empatii i emocji**, w ramach których obejrzeni film „Jak konie wyrażają emocje?”, rysowali uczucia, kojarzące im się z danym dźwiękiem, bawili się w naśladowanie różnych zachowań zwierząt, uczestniczyli w dyskusji o tym, w jaki sposób można drugiej osobie okazać empatię. Na koniec każdy uczeń dostał kolorowaną związaną z emocjami, którą mógł później zala-



minować.

(J.Knap)

Jak co roku, włączyliśmy się też w organizację **Dnia Bezpiecznego Internetu**, obchodzonego 8 lutego. Przygotowaliśmy okolicznościową gazetkę, a podczas zajęć z informatyki uczniowie omawiali ważne zagadnienia związane z zagrożeniami w Internecie. Odbyły się pokazy filmików promujących bezpieczeństwo w sieci. Najmłodszy w świetlicy szkolnej malowali kolorowanki nawiązujące do akcji. Rozstrzygnięto **Konkurs na najciekawszą książeczkę obrazkową pt. „Bądź bezpieczny w Internecie** dla klas.1 - 3. **Oto nagrodzeni:** Oliwia Cichoń, Maja Cichoń (kl.3a) - I miejsce, Julian Szpetnar (kl.1a), Anna Borek (kl.3a) - II miejsce, Natalia Szpyt (kl.2b) - III miejsce. **Wyróżnienia otrzymali:** Magdalena Haj-



dasz (kl.1a), Franciszek Skowronek (kl.1b), Łucja Leniart (kl.1b), Natasza Kotuła (kl.2a), Zuzanna Zawierucka (kl.2a), Karol Gagosz (kl.3b), Krzysztof Małyśa (kl.3b).

Odbył się też **Konkurs na najciekawszy komiks pt. „Bądź bezpieczny w sieci”** dla uczniów klas 4-6. Nagrody

przyznano uczniom: Zofia Szpetnar (kl.6a) - I miejsce, Krzysztof Bucior (kl.4a) - II miejsce, Nikodem Krawczyk (kl.5a) - III miejsce, Miłosz Kotuła (kl.5a) - wyróżnienie. Rozstrzygnięto **Konkurs plakatu pt. „Bezpieczny Internet”** dla uczniów klas 7-8. Zwycięzcami zostali: Wiktoria Trójniak (kl.8b) - I miejsce, Szymon Łuszczak (kl.8a) - II miejsce, Alicja Zdeb (kl.8b) - III miejsce. Zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez Urząd Gminy w Kuryłówce. Serdecznie gratulujemy! Organizatorzy Dnia Bezpiecznego Internetu: pedagog szkolny – M. Kordas, nauczyciel plastyki - p. M. Sztyrak, nauczyciel informatyki - p. M. Czarniecki i wychowawcy klas 1-3.

(M. Kordas)

Bal karnawałowy to miła tradycja przepełniona muzyką i zabawą. Jest to dla przedszkolaków niezwykle przeżycie, często wyczekiwane przez wiele tygodni. Dzieci bardzo lubią tę atrakcję, gdyż dostarcza im wielu przeżyć i radości. Tak też było w dniu 10.02.2022 r. w naszych oddziałach przedszkolnych. W tym miejscu składamy ogromne podziękowania Rodzicom, którzy tak ochoczo zechcieli wyposażyć dzieci w niesamowite stroje!

(A. Grabarz)

Pamiętaliśmy również o **pomocy dotkniętej wojną Ukrainie**. „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat” - parafrazując słowa J. Kordzaka możemy powiedzieć, że kiedy płacze dziecko, płacze cały świat! W ostatnich dniach płacz dzieci ukraińskich rozbrzmiewał zbyt często, dlatego też **24. Gromada Zuchów „Trzy Mróweczki”** pod opieką p. A. Śliwy we współpracy ze **Szkolnym**

Wolontariatem naszej szkoły prowadzonym przez p. M. Wolanin, p. A. Burdę i p. K. Stawowy, postanowiliśmy zadbać o uśmiech dzieci organizując akcję **„DZIECKO DLA DZIECKA”**. Zasadą było przygotowanie paczuszek z kolorowankami, wycinankami, kredkami i innymi materiałami plastycznymi, które umiliłyby świat małego dziecka i odciągnęły od



ciężkich obrazów wojny. Uczniowie przygotowali ponad 90 prezentów, które zostały spakowane i przekazane przez panie M. Wolanin i J. Serkiz na ręce o. Bartymeusza do FOK-u w Leżajsku. Tam, 6 marca 2022 r. przekazane zostały ukraińskim dzieciom podczas koncertu „Pasja do wolności – Razem dla Ukrainy”.

(J. Serkiz)



Ponadto wolontariat szkolny zorganizował **pomoc dla uchodźców dorosłych** – w szkole odbyła się zbiórka żywności i środków higienicznych. Dziękujemy wszystkim uczniom, nauczycielom, rodzicom, mieszkańcom, którzy włączyli się w naszą zbiórkę. Wszystkie rzeczy zostały przekazane potrzebującym.

F E R I E

W GOK I GBP

No i rozpoczynamy ferie! Chyba każdy wie jakie dziś mamy święto, więc nie było wątpliwości w jakich klimatach rozpocząć pierwszy dzień zajęć z GOK i GBP. Walentynkowe breloki z filcu to idealny pomysł na prezent



dla bliskich naszemu sercu i nie było wątpliwości, że dzieci ochoczo przystąpią do wykonania tego zadania. Dlaczego? Większość chciała podarować własnoręcznie wykonany upominek swoim ukochanym rodzicom, a przynajmniej takie nas doszły słuchy.

Wydawałoby się, że przecież filc i igła to dość powszechny rodzaj rękodzielniczych prac dla dzieci, ale nie zapominajmy, że nie każdy miał możliwość popracowania w taki sposób. Warto wzbogacać o kolejne lub być może pierwsze doświadczenia z igłą i nitką, by „rozwiązać worek” z kreatywnymi pomysłami i próbować ich później w domu.

Samodzielnie wycięte szablon, ozdabianie muliną lub kordonkiem, przymocowany guzik czy doklejone oczka, a nawet pierwsze zawiązane guzy były nie lada wyzwaniem z którym doskonale sobie poradzili.

Co się działo w drugi dzień ferii? Czas na bardziej skomplikowane za-

jęcia plastyczne, bo wiadomo, że nie brakuje zapału i dziecięcej wyobraźni, która można wykazać się w pracach manualnych. Jakie zadanie było do wykonania? Pierwszy etap rzeźby z masy papierowej przedstawiającej czworonożnych ulubieńców - kotów. Jak im poszło? Zobaczcie sami



W trzecim dniu ferii tematem była Lama - sympatyczne zwierzątko. Ściszej mówiąc trzeba było odrysować formę na filcu, wyciąć, uszyć sposobem pętelkowym i wypełnić watą. Końcowym etapem było przyklejenie niezbędnych elementów naszej maskotki czyli uszy, oczy, ogon i przykryć pledem, bo przecież jeszcze zima.

Proste? Oczywiście!

A jak wyglądało to w praktyce?



Nooooo... trochę brakowało cierpliwości, ale pomocą służyły „ciocię” z ośrodka kultury i biblioteki. Każdy



starał się jak mógł, nikt nie odpuszczał, jedni spokojnie, dokładnie, a inni postawili na szybkość.

Efekt końcowy dzisiejszych starań – satysfakcja z własnoręcznie wykonanej maskotki. Pięknie!

Czwarty dzień ferii zimowych upłynął pod znakiem gliny. Dzisiaj gościliśmy panią Elę z klimatycznego „Gospodarstwa Agroturystycznego Międzyczas, Zagroda Edukacyjna” w Cieplicach (leśniczówka Szegdy), która na początek przybliżyła uczestnikom co to jest glina i jakie miała zastosowanie w historii oraz zachęcała do tworzenia płaskorzeźb. Natomiast



pan Tadzio zdradzał tajniki tworzenia naczyń i cierpliwie pomagał dzieciom „ulepić” co nieco na kole garncarskim.

Jednym szło łatwiej, innym trochę trudniej, ale wszyscy zdążyli się pobrudzić, a jak powszechnie wiadomo

dziecko brudne = dziecko szczęśliwe, co widać na załączonych obrazkach.

Kolejny tydzień ferii rozpoczęliśmy od dokończenia pracy z poprzedniego tygodnia.

Nasze kotki z masy papierowej już wyschły, w międzyczasie dobre duszki pomalowały ich na biało, więc przyszedł czas na kolory. Każde dziecko



próbowało dobrać kolory wg własnej inwencji twórczej. Jedni do postaci

z bajki, inni do domowego pupila, a jeszcze inni porównywali do kota sąsiada. Dodatkowo nasze pupile zyskały imiona np.: Tęczka, Promyczek, Melisa, Koko, Łatka, Galaxy, Toitek, Frędzel, Guzik. Przy malowaniu niektórych wyobraźnia poniosła, ale o to chodziło, miała być dobra zabawa i taka zapewne była.

A kot jaki jest, każdy widzi.

Ponieważ malarzy mieliśmy znakomitych, więc dla chętnych dodatkowo zaproponowaliśmy wykonanie łapacza snów.

Jakiś problem?

Żaden!

Drzewko „rozpaczy”

Praca, która wymaga dużej koncentracji, cierpliwości, cierpliwości, cierpli... w dążeniu do celu, czyli



drzewko szczęścia. Do wykonania potrzebowaliśmy: drut, klej, kombinerki, krążek drewna, koraliki i trochę mchu. Zaczęliśmy od skręcenia konarów z kilkudziesięciu drutów i przymocowania klejem do krążka.



Kolejnym etapem było wykonanie gałązek, również z drucików starannie ze sobą splecionych, a przy samych końcach lekko rozgałęzionych. Uczciwie trzeba przyznać, że nie była to łatwa praca i sprawiała dzieciom sporo problemów, dlatego dzisiaj pomoc instruktorów ośrodka kultury i biblioteki była bezcenna. Pomagając dzieciom zastanawialiśmy się kto to wymyślił? No kto...? Nikt się nie przyznał.

Motyle z drewna, taki był plan na dzisiaj, miało być lekko, łatwo i przyjemnie, tak nam się wydawało. Jednak większa grupa dzieci niż zwykle i duża różnorodność zadań do wykonania sprawiły, że pracy było mnóstwo.

Najpierw trzeba było oszlifować patyczki i krążki przygotowane wcześniej przez pana Marka, czynność przy której wszędzie unosił się zapach drewna. Następnie połączyć za



pomocą kleju lub gwoździ i pomalować według swojej wizji, a były one przeróżne jedne barwne, ekspresyjne



nie niektórzy wykonali swoje prace ekspresowo, to chętnym dołożyliśmy jeszcze mini zagrodę edukacyjną. Ufff...

Ostatni akcent ferii to odlotowa nauka przez doświadczenia - wykład zawierający ciekawostki ze świata nauki, w trakcie którego wykonywane były doświadczenia fizyczne i chemiczne m.in. unoszenie się ciał stałych na wodzie i w powietrzu (w tym



balon na ogrzane powietrze), rozszerzalność temperaturowa ciał stałych, zjawisko odrzutu. Ponadto doświadczenia fizyczne z wodą i powietrzem; spadek swobodny ciał stałych; temperatura, ciśnienie, gęstość.

GOK

inne w stylu norweskim, czyli surowe i zgodne z naturą. Ponieważ tradycyj-



...a co słycać w bibliotece...

GMINNY
KĄCIK BIBLIOTECZNY

Bestsellery 2021

Pierwszy kwartał Nowego Roku, to czas przemyśleń, podsumowań, sprawozdań za rok z którym się pożegnaliśmy. Takie podsumowanie również nasza Biblioteka poczyniła. Oprócz wzrostu czytelnictwa sprawdziliśmy, które książki cieszyły się największą popularnością wśród czytelników.

Oto ranking książek, po które najczęściej sięgali nasi użytkownicy w ubiegłym roku. Jeśli jeszcze nie czytałaś/-eś, zapraszamy w „nasze progi”, zajrzyj i wybierz coś dla siebie, ponieważ „...książki są bramą, przez którą wychodzisz na ulicę. Dzięki nim uczysz się, mądrzejesz, podróżujesz, marzysz, wyobrażasz sobie, przeżywasz losy innych, swoje życie mnożysz razy tysiąc. Ciekawe, czy ktoś da ci więcej za tak niewiele. Pomagają też odpędzić różne złe rzeczy – samotność, upiory i tym podobne ...”.

ODDZIAŁ DLA DOROSŁYCH

- Wojciech Chmielarz **Prosta sprawa i Dług honorowy** - cykl z Bezimiennym, sensacyjna opowieść mistrza kryminałów, intrygująca i nieprzewidywalna do samego końca;
- Aleksandra Rak **Niełatwe powroty i Czas wyborów** - Seria Pensjonat na Wzgórzu, poruszająca opowieść o skomplikowanych relacjach i przerwanych więzach krwi, godna polecenia;
- Ewa Formella **Kołysanka dla Łani** - są ludzie, którzy raz spotkani zostają z nami na zawsze, opowieść o miłości, zapachu konwalii i utraconej pamięci na tle wspomnień z II wojny światowej;
- Edward Marszałek **Lutek co miał szalę na Połoninie** - książka opowiadająca o fascynującym życiu Lutka Pińczuka, człowieka, który wymarzył sobie życie wśród gór i wyremontowawszy niszczący schron na Połoninie Wetlińskiej uczynił z niego jedno z najpopularniejszych miejsc w polskich górach - Chatkę Puchatka;
- Weronika Tomala **Cztery liście koniczyny** - ciepła, wzruszająca, a zarazem niosąca pozytywną energię opowieść o różnych odcieniach miłości z dramatyczną tajemnicą w tle, po prostu czytelnicza uczta;
- Nikodem Pałasz **Dobry Niemiec to martwy Niemiec** - powieściowe losy oficera Wehrmachtu i warszawskiego powstańca, splecione w niezwykłą historię, nieudany zamach na Hitlera, lawina zdarzeń, nie zaśniecie dopóki nie doczytacie do końca...;
- Gill Paul **Zaginiona córka** - tajemnica, rosyjska księżniczka i miłość, od której zależy wszystko;
- Rebecca Makkai **Wierzyliśmy jak nikt** - epicka opowieść o przyjaźni i odkupieniu w obliczu tragedii, jedna z najważniejszych książek ostatnich lat, nie oderwiecie się od niej;



ODDZIAŁ DLA DZIECI



- **Pamiętniki Ptaszka Staszka** – uroczy, rysunkowy wróbelek z humorem poruszy wiele ciekawych tematów na temat życia ptaków czym z całą pewnością poprawi nastrój, odpręży i wywoła uśmiech na twarzy niejednego czytelnika;
- Łukasz Wierzbicki **Dziadek i niedźwiadek** – historia prawdziwa - wspaniała, ciepła opowieść do rodzinnego, wspólnego czytania, o niedźwiedziu Wojtku – czworonożnym przyjacielu żołnierzy z Armii Andersa, niezapomniana lekcja historii, która wydarzyła się naprawdę i która brzmi jak bajka;

- Łukasz Wierzbicki **Afryka Kazika** - barwne opowiadania, dzięki którym młody czytelnik może poznać prawdziwą historię podróżnika Kazimierza Nowaka, który rowerem przemierzył całą Afrykę;
- Julia Donaldson **Pan Patek** - przesympatyczna historia o patyku, a raczej o Panu Pateku, bo też główny bohater nie jest jakimś tam zwykłym kawałkiem gałązki. Niestety, niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę, co sprowadza na Pateka mnóstwo niekoniecznie przyjemnych przygód;
- Julia Donaldson **Ćmony i Smeški** - daleka planeta, dwoje kosmitów...niezwykła opowieść o uniwersalnym i bardzo aktualnym przesłaniu, która wzrusza i „rozśmiesza”, daj się ponieść...;
- Maja Lunde **Śnieżna siostra** - piękna, przepelniona ciepłem opowieść wigilijna zawarta w 24 rozdziałach.



Czytelnik Roku 2021

Gminnej Biblioteki Publicznej w Kuryłówce

Czytać każdy może...ale niestety nie każdy chce.

Miło nam oznajmić iż najlepszymi Czytelnikami roku 2021 w Oddziale dziecięcym Gminnej Biblioteki Publicznej w Kuryłówce zostali: Agata Gorzelnik, Julian Szpetnar i Mikołaj Kowal, któremu jak przystało na imię pomagał w czytaniu bajkowy elf, wśród czytelników dorosłych miano najlepszego czytelnika przypadło paniom: Halinie, Marcie i Stanisławie.

Natomiast w dziale dziecięcym w Bibliotece Publicznej w Brzyskiej Woli zostali: Marcelina Staroń i Bartłomiej Wnuk, a wśród dorosłych pani Anna.

Z kolei w Bibliotece w Dąbrowicy wśród dzieci zwyciężyła Oliwia Mazur, a w Wypożyczalni dla dorosłych pani Anna Malinowska.



Bartłomiej Wnuk

Filia Brzyska Wola

Marcelina Staroń



Mikołaj Kowal

GBP w Kuryłówce

Agata Gorzelnik

Julian Szpetnar



Oliwia Mazur

Filia Dąbrowica

Anna Malinowska

Te oraz inne pozycje znajdziecie w naszym katalogu on-line na stronie <https://szukamksiązki.pl/SkNewWeb/start#/>

„Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” oraz „Opieka wytchnieniowa. Edycja 2022” – to kolejne programy pomocowe realizowane przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Kuryłowce w ramach Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. W tym roku objęto nimi łącznie 7 osób w terenie całej gminy.

„Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” to pomoc kierowana do osób niesamodzielných w wyniku niepełnosprawności. Nie jest to nowy program, bo realizowano go już w ubiegłym roku. Zainteresowanie było jednak tak duże, iż podjęto decyzję o jego kontynuacji. W tym roku opieką objęto już 3 osoby. Każdy z uczestników ma przydzielonego asystenta, który regularnie go odwiedza i pomaga w codziennych czynnościach.



**DOFINANSOWANO
ZE ŚRODKÓW
PAŃSTWOWEGO
FUNDUSZU CELOWEGO**

**SOLIDARNOŚCIOWY FUNDUSZ
WSPARCIA OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

**„ASYSTENT OSOBISTY OSOBY
NIEPEŁNOSPRAWNEJ – EDYCJA 2022”**

**DOFINANSOWANIE
135 252,00 zł**

**CAŁKOWITA WARTOŚĆ
135 252,00 zł**

REALIZATOREM PROGRAMU JEST GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W KURYŁÓWCE

Celem programu jest przeciwdziałanie dyskryminacji i wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych poprzez umożliwienie im uczestnictwa w wydarzeniach społecznych, kulturalnych czy sportowych. Każdy z uczestników zostanie objęty wsparciem w ilości 60 godzin miesięcznie.

„Opieka wytchnieniowa”

Drugim programem jest opieka wytchnieniowa. To z kolei pomoc skierowana do osób niepełnosprawnych, a w szczególności ich rodzin i opiekunów. W gminie Kuryłówka taką pomocą objęto w tym roku 1 osobę.



**DOFINANSOWANO
ZE ŚRODKÓW
PAŃSTWOWEGO
FUNDUSZU CELOWEGO**

**SOLIDARNOŚCIOWY FUNDUSZ
WSPARCIA OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH
„OPIEKA WYTCHNIENIOWA
– EDYCJA 2022”**

**DOFINANSOWANIE
29 376,00 zł**

**CAŁKOWITA WARTOŚĆ
29 376,00 zł**

REALIZATOREM PROGRAMU JEST GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W KURYŁÓWCE

Każdemu z uczestników zostanie przydzielony opiekun, który w razie potrzeby może się zaopiekować chorym do 4 godzin dziennie. Ta forma pomocy ma wspomagać rodziny, które na co dzień opiekują się niepełnosprawną osobą. Bywają jednak sytuacje, gdy z różnych powodów, nie ma z kim zostawić schorowanej mamy, dziadka lub dziecka. Wówczas z pomocą przychodzi opiekun. Każda z rodzin objęta programem może korzystać z pomocy wytchnieniowej przez 240 godzin rocznie. Ta pomoc realizowana jest nieodpłatnie.

Nadal istnieje możliwość udzielenia wsparcia w ramach Programów:

Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej- 1 osoba
Opieka wytchnieniowa- 2 miejsca

Wszelkich informacji dotyczących Programu udzieli pracownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kuryłowce pod nr telefonu 17 243 81 12.

Zachęcamy do skorzystania z oferty pomocy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kuryłowce.

I KOLEJNY ROK PRZED NAMI

Pierwsze dni stycznia rozpoczęliśmy kolędowaniem.

Tradycyjnie podczas święta Trzech Króli zespół śpiewaczy Kalina którego jesteśmy członkami uświetnił mszę świętą pastorałkami i kolędami. Jak zawsze akompaniował nam Pan Bogdan.

Następnie rozpoczęliśmy kolędę przemierzając wszystkie miejscowości naszej parafii. Mróz nie był dla nas straszny. Rozgrzewała nas serdeczność i hojność tych których odwiedzaliśmy. Serdecznie dziękujemy Kolęda została przeznaczona na rehabilitację małej Laury oraz renowację lichtarzy w obu naszych kościołach.

Nie zapomnieliśmy o naszych Seniorach. Najmłodszy na warsztatach florystycznych przygotowali piękne cukierkowe bukietiki i laurki z życzeniami które później w domu wręczyli swoim Babciom i Dziadkom. W tym roku ze względu na pandemię nie mogliśmy zorganizować wspólnego spotkania. Myślę że w przyszłym roku nadrobimy.

Niedługo Święta Wielkanocne więc tradycyjnie na spotkaniu przygotowaliśmy kwiaty do palmy wielkanocnej.

A potem nastał trudny czas, trudny dla narodu ukraińskiego. Aktywnie każda z nas włączyła się w pomoc uchodźcom z Ukrainy. Jedni ofiarowywali żywność, ubrania, środki higieny, inni pracowali jako wolontariusze na granicy czy przyjmowali uchodźców w swoim domu.

Ponadto 30 marca będziemy w Korczowej Dolinie serwować posiłki przez nas przygotowane.

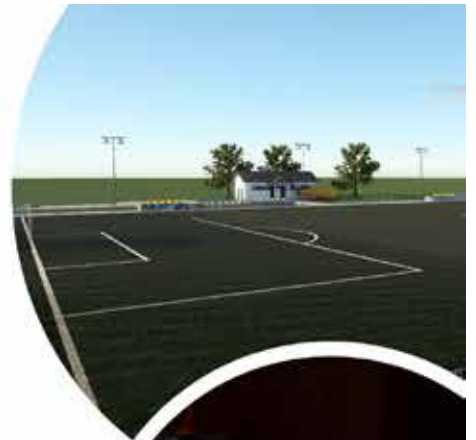
Anna Kraska



PODSUMOWANIE KWARTAŁU (1.01-31.03.2022 r.) Z PRACY WOJTA GMINY KURYŁÓWKA

UMOWY, DOFINANSOWANIA ITP.

- ✓ Podpisanie umowy na realizację przebudowy stadionu w Brzyskiej Woli. Kwota umowy: 2 514 560,14 zł
- ✓ Otrzymanie dofinansowania na utworzenie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego w Ożannie
- ✓ Podpisanie umowy przyznającej dofinansowanie na zakup 178 laptopów dla dzieci byłych pracowników PPGR
- ✓ Podpisanie umowy przyznającej dofinansowanie na zatrudnienie animatora na Orliku w Kuryłówce



ZŁOŻONE WNIOSKI, POZYSKIWANIE FUNDUSZY ITP.

- ✓ Złożenie wniosku do programu Polski Ład o pozyskanie dofinansowania na remont stacji uzdatniania wody w Brzyskiej Woli oraz w Dąbrowicy.
- ✓ Złożenie wniosku do programu Polski Ład o pozyskanie dofinansowania na budowę sali gimnastycznej przy szkole w Dąbrowicy.
- ✓ Złożenie wniosku do programu Cyfrowa Gmina na dofinansowanie zakupu sprzętu informatycznego do naszego urzędu.
- ✓ Złożenie wniosku na rozbudowę wiaty przy remizie OSP w Kuryłówce w ramach środków z PROW.
- ✓ Złożenie wniosku do programu Polski Ład o pozyskanie dofinansowania na przebudowę gminnych dróg wraz z budową oświetlenia drogowego i chodnika.
- ✓ Złożenie wniosku do Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na wykonanie nowego ogrodzenia placu zabaw w Brzyskiej Woli i realizację inicjatyw edukacyjnych w ramach Uniwersytetu Samorządności w Brzyskiej Woli.
- ✓ Dzięki naszym staraniom, powiat złożył wniosek o pozyskanie dofinansowania w ramach Polskiego Ładu na przebudowę odcinka drogi Kuryłówka - Brzyska Wola oraz przebudowę odcinka drogi Ożanna-Dąbrowica w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.
- ✓ Szereg spotkań i pism do starosty, zarządu powiatu, prezydium rady powiatu dot. apelu o niezwłoczne remonty naszych dróg.



SPOTKANIA, UROCZYSTOŚCI ITP.

- ✓ Obchody 100-lecia urodzin mieszkanki z Tamawca Pani Marii Czarnieckiej.
- ✓ 27 marca - Uroczystości 77. rocznicy tragicznej śmierci Janiny Przysiężniak ps. "JAGA" połączone z promocją publikacji o naszej bohaterce autorstwa Pani Wioletty Gut-Siudak
- ✓ Sprawozdania z działalności jednostek OSP
- ✓ Wznowienie gotowości do akcji OSP Kolonia Polska
- ✓ Zjazd Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP



27.01.2022 - XXIX Sesja Rady Gminy

Podjęcie uchwał w zakresie:
- przystąpienia Gminy Kuryłówka do Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych
- dzierżawy części działki pod budowę infrastruktury telekomunikacyjnej w Dąbrowicy
- zmiany w budżecie umożliwiające ogłoszenie przetargu dot. przebudowy boiska w Brzyskiej Woli
- przesunięcie środków: dokumentacja przebudowy i remontów stacji uzdatniania wody, wykonanie dokumentacji przebudowy drogi w Kuryłówce na tzw. "Ruski Koniec" i w Wólcie Łamanej, wykonanie dokumentacji technicznej na przebudowę drogi i budowę chodnika w Ożannie.

9.02.2022 - XXX Sesja Rady Gminy

zwołana na wniosek Wójta
- wprowadzenie do budżetu zadania "Poprawa infrastruktury drogowej na terenie Gminy Kuryłówka" w celu ogłoszenia przetargu na realizację 3 zadań: przebudowę drogi "Cztery Chatupy-Ożanna" w Kuryłówce wraz z budową chodnika, remont mostu w małej Ożannie oraz przebudowę drogi od Słobody do Podługa.

25.03.2022 - XXXI Sesja Rady Gminy

- wizyta Komendanta Policji w Leżajsku
- przedstawienie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie naszej gminy.
- Sprawozdania Kierowników jednostek GOK i GBP, GOPS, ZGK, GKRPA oraz Zespołu interdyscyplinarnego.
Podjęto uchwały dające możliwość realizacji projektów: "Wsparcie seniorów w Gminie Kuryłówka" oraz "Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego dla mieszkańców Gminy Kuryłówka".
- zmiany w budżecie dot. dokumentacji projektowych, podwyższenia kapitału zakładowego ZGK oraz ubezpieczenia paneli solarnych i fotowoltaicznych, pieców, pomp ciepła z projektu realizowanego przez gminę.

GINA KURYŁÓWKA

informuje o możliwości nabycia publikacji "JAGA" Janina z Oleszkiewiczów Przysiężniak autorstwa Wioletty Gut-Siudak oraz koszulek z grafiką patriotyczną

cena publikacji 20 zł
cena koszulki 35 zł

istnieje możliwość wysyłki za dodatkową opłatą 10 zł.
(na terenie kraju)

Dystrybucję prowadzi Gminny Ośrodek Kultury w Kuryłówce.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod nr tel. 17 243 80 49
e-mail: gokkury@poczta.fm

